Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 96 Wtorek, dnia 20-go grudnia 1927 r. Rok I

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

Rząd w sprawie wyborów

WARSZAWA, 19. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Dowiadujemy się, że Rząd wyda enuncjację publiczną w celu przedstawienia stosunku swego do obecnej chwili, jako okresu wyborczego. Jednocześnie Rząd wypowie się o sprawie wyborczej we wszystkich kwestjach, obecnie poruszanych i żywo komentowanych.

Uroczysty obchód bitwy pod Łowczówkiem

TARNÓW, 19. 12. (PAT). Staraniem Związku Legjonistów odbył się dzisiaj uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Łowczówkiem. W obchodzie wzięło udział kilkaset osób. Uczestnicy uroczystości udali się koleją do stacji Łowczówek, gdzie w miejscowym kościele ks. Pinda odprawił uroczystą mszę żałobną. Po nabożeństwie uczestnicy podążyli na cmentarz w Łowczówku, gdzie spoczywają bohaterowie pamiętnej bitwy.

Po odprawieniu modłów nastąpiły przemówienia. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńców na grobach bohaterów i odegraniu przez orkiestrę wojskową pieśni narodowych.

Zderzenie pociągów

WARSZAWA, 19.12 (PAT). Dnia 19 grudnia o godz. 7 na katowickiej dyrekcji kolejowej pomiędzy Wodzisławem Dużym pociąg towarowo-osobowy zderzył się z pociągiem osobowym. Skutki tego zderzenia 6 osób odniosło lekkie rany. Władze wdrożyły śledztwo w celu wykrycia przyczyn katastrofy.

POD EGIDĄ POLSKI

realizuje się idea związku państw bałtyckich

Następstwa zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego w Genewie. Estonja zabiega o przyjaźń Polski. O rozwój współpracy między Estonją a Polską. Wpływ na zabezpieczenie pokoju na Wschodzie Europy.

TALLIN, 19.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Nowy prezydent ministrów estońskich, Tonnisson, oraz minister spraw zagranicznych, Rebane, złożyli w sejmie deklarację o ogólnej zagranicznej polityce Estonji.

Równobrzmiące deklaracje w sprawach polityki zagranicznej podkreślają, że niezmieniona i niewzruszona dotąd współpraca przy jazna z Polską ma być planowo i celowo rozwijana także przez nowy rząd estoński, ponieważ niepodległa Estonja posiada cały szereg interesów wspólnych z Polską. Rząd Tonnissona wyraża daleko idące zadowolenie z powodu zniesienia stanu wojennego między Polską i Litwą. Fakt ten—stwierdza ją deklaracje — niewątpliwie nie przeminie bez głębokiego wpływu na rozwój idei związku państw bałtyckich, którego celem głównym jest zabezpieczenie pokoju na wschodzie europejskim. Minister Rebane specjalnie podkreślił, że polsko-estońska przyjaźń wytrzymała wszystkie próby i wszelkie trudności.

W sprawie stosunku do Sowietów oświadczył premjer Tonnisson i minister Rebane, że rząd estoński pragnie uregulować stosunki gospodarcze na podstawie wzajemnego poszanowania obustronnych interesów.

Co się tyczy Łotwy, to nowy rząd estoński pragnie pogłębić współpracę sojuszniczą z Łotwą i przeprowadzić unję celną.

Serdeczne stosunki winny panować z bratnim narodem finlandzkim, do którego zbliżenie ma być jeszcze w dalszym ciągu pogłębione i wzmocnione.

Od Niemiec spodziewa się nowy rząd estoński traktowania kupieckiego sprawy rokowań handlowych. Nie należy mieszać do rokowań handlowych momentów politycznych.

Reszta deklaracji rządowej obejmuje dziedzinę obrony kraju i przewiduje przeprowadzenie jednorocznej służby w wojsku od jesieni 1928 r., utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w kraju, rozwój samorządu, szkolnictwa itd.

Deklaracja została w parlamencie estońskim przyjęta z wielką satysfakcją i ogólnem uznaniem.

Europa w mroźnych uściskach wczesnej zimy

W Polsce mróz dochodzi do 21 st. Celsjusza. Wisła pokryta lodem. Zawieje śnieżne iu nas i gdzieindziej. W Rzymie szkoły zamknięte z powodu zimna.

WARSZAWA, 19.12 (Tel. wł. „Hasła Ł.") W całej Polsce panuje w dalszym ciągu niezwykle mroźna temperatura. W Warszawie dziś o godzinie 8 rano zanotowano 17 stopni Celsjusza. W innych miejscowościach kraju dziś rano była temperatura następująca: Kielce — 18, Kraków — 15, Zakopane — 20, Cieszyn — 16, Poznań — 10, Bydgoszcz — 14, Gdynia — 4, Białystok — 17, Wilno — 19, Pohulanka pod Wilnem — 20, Mołodeczno — 21, Pińsk — 15, Brześć na Bugiem — 16, Lublin — 16, Lwów — 16.

Na południu Polski i w górach panują wielkie śnieżyce i zamiecie. Pokrywa śnieżna w Zakopanem wynosi 27 cm., w Krakowie 20 cm. Również na Pomorzu spadły wielkie śniegi. W Gdyni leży śnieg grubości 22 cm., w Pucku — 27 cm.

Na jutro P. I. M. przepowiada w dalszym ciągu silny mróz.

Wisła stanęła w całej długości

Oddawna nienotowane, uporczywe mrozy spowodowały zamarżnięcie Wisły na całej długości.

Tylko gdzieniegdzie pozostały krótkie odcinki rzeki, pokryte narazie krą, ale które niewątpliwie w niedługim czasie staną również pod jedną skorupą lodową.

W Warszawie Wisła stanęła już po raz drugi w tym roku wczoraj o godzinie 7 rano.

Spóźnienia pociągów w Krakowie

KRAKÓW, 19.12 (Tel wł. Hasła Łódzk.) Z powodu silnych opadów śnieżnych pociągi przychodziły ze znacznem opóźnieniem. Bukaresztański pociąg idący od strony Lwowa, opóźnił się o 7 godzin.

W Krakowie spadł bardzo duży śnieg.

We Lwowie przerwa w ruchu kolejowym

LWÓW, 19.12 (PAT). Wskutek potworzenia się zasp śnieżnych nie odeszło ze Lwowa względnie nie przybyło do Lwowa w dniu 18 grudnia r. b. kilka pociągów następujących linij kolejowych: Lwów — Rawa Ruska, Lwów — Jaworów, Lwów — Brody, Lwów — Podhajce, Lwów — Sianki, Lwów — Chodorów. Ze wszystkich i do wszystkich innych kierunków przybywały do Lwowa względnie odchodziły ze Lwowa prawie wszystkie pociągi pasażerskie z opóźnieniem od 1-ej do 12-tu godzin.

Uwięzione okręty na morzu Bałtyckiem

KOPENHAGA, 19.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Skutkiem silnych mrozów dwa wielkie parowce uwięzione zostały przez lód w fjordzie Holbach. Dwa inne okręty ugrzęzły w lodach u wybrzeży Norwegji.

Katastrofalna zamieć śnieżna w Austrji

WIEDEŃ, 19.12 (Tel. wł. Hasła Łódzk.). Szaleje tutaj silna zawieja. Ruch na ulicach jest utrzymywany z wielką trudnością wskutek wielkiej masy śniegu. Pociągi ulegają wielkiemu opóźnieniu.

Wielkie mrozy we Francji

PARYŻ, 19.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). W całej Francji panują niezwykłe silne mrozy. Temperatura wynosi od 10 do 15 stopni.

Mrozy w Anglji

LONDYN, 19.12 (PAT). W całym kraju panują mrozy. W wielu punktach kraju, a zwłaszcza w północnej Anglji spadł obficie śnieg.

Do Rzymu zawitał rzadki gość — mróz

RZYM, 19.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Wskutek wczorajszego nagłego obniżenia się temperatury spadł w Rzymie silny śnieg, który pozostał na ulicach miasta. Z powodu tego niezwykłego wydarzenia szkoły zostały zamknięte. Temperatura wynosi minus 3 st. W Medjolanie jeden człowiek zmarzł na śmierć.

WZMOCNIENIE POTĘGI PAŃSTWA

oraz WSPÓŁPRACA Z RZĄDEM

oto hasło rzemieślników Wielkopolskich

Deklaracja zjazdu delegatów samodzielnych rzemieślników i przemysłowców w Poznaniu. Precz z partyjnictwem.

POZNAŃ, 19. 12. (PAT). Dziś odbył się tu nadzwyczajny zjazd delegatów zjedn. cech. samodzielnych rzemieślników i przemysłowców nacz. zawod. organizacyj Wielkopolski. Po dyskusji uchwalono zasadniczą deklarację w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych.

W deklaracji tej przedstawiciele rzemiosła i przemysłu wysuwają *hasło wzmocnienia potęgi państwa* przez intensywny rozwój życia gospodarczego. Za konieczne uważają *zdecydowanie współpracy z Rządem*, współdziałanie nad dalszym rozwojem poszczególnych gałęzi życia gospodarczego Polski.

Drogę ku temu widzą zjednoczeni w konieczności *uzdrowienia władzy wykonawczej w Państwie przez rozszerzenie uprawnień i powagi oraz autorytetu Głowy Państwa, przez* wzmocnienie atrybucji władzy rządowej i zapewnienie wszystkim grupom gospodarczym kraju odpowiedniego udziału w decydowaniu o najważniejszych zagadnieniach gospodarczych Państwa. Przebudowa ustroju państwowego winna odbyć się po linji takich zmian konstytucyjnych, które *eliminowałyby z życia politycznego Polski przewagę pierwiastków partyjnych, tworząc podstawę do solidarnej pracy całego Narodu.*

Niemcy i pokój w Europie

Jeden problemat dominuje nad wszystkiem, co omawiano w Genewie podczas konferencji rozbrojeniowej: — kwestja łączności ewentualnej między akcją Niemiec a Rosji.

Listopad obfitował w konflikty dyplomatyczne. Widzieliśmy w jaki sposób pomyliły się Włochy, szukając intencyj zaczepnych w traktacie franko-jugosłowiańskim. A jednak Mussolini uważał za właściwe odpowiedzieć na pakt franko-jugosłowiański nowym traktatem albańskim, zawierającym klauzule militarne.

Przeciwstawność obu paktów została podkreślona w polemikach prasowych. Zwłaszcza prasa jugosłowiańska celowała w zaznaczaniu faktu, iż kombinacja italo-albańska jest słabszą, niż kombinacja franko-jugosłowiańska. Na to prasa włoska odpowiedziała ostrzeżeniem, iż Włochy potrafią znaleźć innych jeszcze sojuszników prócz Albanji. De facto ruchliwa i zręczna dyplomacja włoska usiłuje dzisiaj poróżnić między sobą nacje bałkańskie i przeszkodzić za wszelką cenę pogodzeniu się Grecji i Bułgarji z Jugosławją. Na Bałkanach powstaje trwałe źródło nowych konfliktów i fermentów.

Z drugiej strony Węgry przypatrują się z zadowoleniem pojedynkowi italo-francuskiemu na Bałkanach. Niektóre pisma węgierskie wyrażają nawet nadzieję na utworzenie się bloku italo-bułgarskiego.

Widać tu, jak na dłoni, powstawanie starej, przedwojennej gry w aljanse i kontraljanse. Nie należy ukrywać światła pod korcem i zapominać o tem, że ta gra doprowadziłaby teraz do jeszcze groźniejszych wyników, gdyż mamy dziś daleko więcej nieporozumień na kontynencie.

Pisma angielskie zwróciły uwagę na tę okoliczność. A jednak Anglja i Rosja ze swej strony prowadzą na pobrzeżu Bałtyckiem politykę, równie sprzeczną, jak ta, której rzecznikami na Bałkanach są Włochy i Francja. Dyplomacja angielska dążyła do utworzenia koalicji bałtyckiej tak samo, jak dyplomacja francuska — koalicji bałkańskiej. Anglja natrafiła na te same trudności nad Bałtykiem, co Francja na Bałkanach.

Aczkolwiek Finlandja, Estonja i Łotwa zobowiązały się iść razem i nie zawierać z Rosją umów odrębnych, to jednak powiodło się Rosji oderwać Łotwę od bloku bałtyckiego i skłonić do zawarcia umowy osobnej. Poseł angielski w Rydze dał to poznania w prasie, iż Anglja wie o tym pakcie odrębnym i uważa go za akt niezbyt sympatyczny. Ponieważ pakt rosyjsko-łotewski został jednak zawarty, prasa estońska i fińska podkreśliły jego znaczenie, jako orjentacji wschodniej. Jednocześnie ujawniła się pewna dezorjentacja w poglądach rządów i sfer kierowniczych obu krajów i oglądanie się na Niemcy, na ich politykę filoangielską, czy też filorosyjską.

Nota sowiecka do Polski w sprawie litewskiej jest logicznym skutkiem paktu rosyjsko-łotewskiego i dąży do wbicia nowego klina między Polskę a kraje Bałtyckie. W chwili, gdy Francja i Włochy porają się z trudnościami na południu, a Rosja i Anglja — na północy, każdy gest Niemiec w tych okolicznościach ma niezwykłe znaczenie. Tymczasem Niemcy stanęły po stronie Polski przeciw Litwie, po stronie Węgier — przeciw Rumunji.

Co postanowią Niemcy? Czego chcą? Do czego dążą? Weszły już, czy też wejdą w jakąś kombinację polityczną wielkich mocarstw? Czy też będą starały się uzgodnić rozmaite dążenia i traktaty, co jest pierwszym warunkiem pokoju?

— Oto co jest najżywotniejszym dzisiaj problematem, decydującym o pokojowym rozwoju Europy.

Henry de Jouvenel
Senator, b. min. i b. deleg.
Franji do Rady Ligi Nar.

Japonja umacnia swoje wpływy w Chinach

RYGA, 19.12 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego") Komunistyczne występy w Chinach były w pewnej mierze na rękę Japonji, która, korzystając z zamieszek wewnątrz Chin, postanowiła wykorzystać je dla siebie. Postępując konsekwentnie wytycznym własnym, Japonja nie robiła zbytnich manifestacyj i umacniała swoje stanowisko w Mandżurji i w Mongolji. Ostatnio wystosowała ona 10 głównych punktów jako żądania. Między innymi zażądała prawa na eksploatacje lasów i bogactw mineralnych oraz przywilej kupna i sprzedaży ziemi. Nadto Japonja zażądała budowy szkół japońskich i umieszczenia swojej policji dla ochrony interesów swoich obywateli. Chińczycy zaś, pozostający przy władzy w tej części kraju, muszą mieć doradców wojskowych Japończyków.

WIECZYSTY POKOJ zapanuje między Francją a St. Zjednoczonemi

Projekt paktu pokoju i sojuszu — wzorem dla innych państw.

PARYŻ, 19.12 (PAT). „New-York Herald" donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Kellog złożył ambasadorowi Francji w Stanach Zjednoczonych Claudel'owi wstępny projekt traktatu francusko-amerykańskiego, wykluczającego uciekanie się w stosunkach pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi do siły Orężnej.

PARYŻ, 19. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Projekt paktu składa się z 4-ch części. W pierwszej części projektu paktu Stany Zjednoczone i Francja zobowiązują się nie atakować się wzajemnie zbrojnie w żadnym wypadku, nie wypowiadać sobie wojny ani nie wysyłać wojsk swych na terytorjum suwerenne drugiej strony. Zastrzegają sobie jednak prawo obrony w razie jakiegokolwiek niespodziewanego ataku.

W drugiej części projekt paktu sojuszu i pokoju stwierdza, że różnice zdań mają być rozstrzygnięte przez sądownictwo rozjemcze.

W trzeciej części projekt określa istotę i zastosowanie arbitrażu w sporze francusko-amerykańskim.

W ostatniej części projekt ogranicza kompetencje sądu rozjemczego i stwierdza, że kwestja wewnętrzno - politycznej natury nie może być przedmiotem traktatu, przyczem ta ryfy celne i przepisy emigracyjne są wyjęte z pod orzeczenia sądu rozjemczego.

Departament stanu Stanów Zjednoczonych podnosi, że pakt pokoju między Francją a Ameryką może być wzorem dla wszystkich innych państw, które pragną rozpocząć rokowania z Ameryką.

Rządy francuski i Stanów Zjednoczonych mają zamiar podpisać pakt bezpieczeństwa jeszcze przed 6 lutego 1928 roku, t. j. przed terminem, w którym upływa traktat rozjemczy poprzednio zawarty między obu krajami.

Skarbiec Banku Polskiego powiększył się o 3 miljony dolarów

Przybyło do Warszawy 54 beczułek złota

WARSZAWA, 19. 12. (Tel wł. „Hasła Łódzkiego"). Onegdaj przybył do Warszawy transport złota wartości 3 miljonów dolarów (około 27 miljonów złotych), zakupionego przez Bank Polski w Nowym Jorku w listopadzie r. b. za pośrednictwem Federal Reserve Bank.

Złoto przybyło w 54 beczułkach.

Rozpakowano je, przeważono i umieszczono dzisiaj w skarbcu.

W chwili obecnej Bank Polski posiada jeszcze zagranicą złota na ogólną sumę 173 miljonów złotych. Będzie stopniowo ściągane do Warszawy.

Afera parcelacji Izabelina

Robotnicy i rzemieślnicy stracili grubą gotówkę. Głównym oskarżonym jest Wacław Nożewski. Generałowie Haller i Rozwadowski pociągani do odpowiedzialności, a także rejent Olszewski.

WARSZAWA, 19. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Pisma stołeczne omawiają nader szeroko sprawę parcelacji Izabelina-Radjo pod Warszawą, na której stracili znaczne sumy przeważnie robotnicy i rzemieślnicy tamtejsi. Sprawa ta ponownie ujrzała światło dzienne, ponieważ w niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie poszkodowanych, którzy oskarżają przedewszystkiem czołowych ludzi owej spółki parcelacyjnej, a mianowicie: Wacława Nożewskiego, jako właściciela powyższego majątku, który ostatecznie właścicielem nie był, gdyż majątek był obłożony aresztem za długi i następnie nie uzyskał zezwolenia na parcelację z Urzędu Ziemskiego, dalej poszkodowani oskarżają generała Hallera i gen Rozwadowskiego, jako dwuch czołowych ludzi, pod których protektoratem spółka działała.

Jak dalece zawinili powyżsi generałowie w całej aferze, trudno nam dzisiaj powiedzieć i dopiero sąd ustalić to może. Wczorajsze zebranie poszkodowanych postanowiło właśnie przystąpić do akcji i przyspieszyć postępowanie sądowe, które z niewiadomych nam bliżej powodów, utknęło od dłuższego czasu.

Zebrani uchwalili jednocześnie pociągnąć do odpowiedzialności rejenta Olszewskiego, który spisywał akta sprzedaży parcelacji majątku, który rozparcelowanym nie był. Afera ta przybiera sensacyjne rozmiary i znowu daje się czuć w powietrzu smród wśród pewnych kół politycznych.

Tragedja na dnie morza

Akcja ratownicza została przerwana

PRINCETOWN (St. Massachusets), 19.12 (PAT). Akcja mająca na celu uratowania pozostałych przy życiu marynarzy zatopionej łodzi podwodnej została przerwana wskutek huraganu.

NOWY JORK, 19. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Dwunastu nurków, zatrudnionych przy ratowaniu zatopionej łodzi podwodnej „S 4", stwierdziło, że we wnętrzu statku znajduje się jeszcze 6-ciu ludzi żywych.

Nurkowie, pukając młotkami w ściany kadłuba łodzi, usłyszeli w pewnej chwili słabe pukanie dochodzące z wewnątrz. Była to podawana alfabetem Morse'go wiadomość, pochodząca od marynarzy, znajdujących się w zatopionym statku.

Wiadomość ta brzmiała:

— Sześciu ludzi przy życiu. Powietrze dotychczas jeszcze możliwe. Prosimy o szybką pomoc. Czy długo to potrwa?

Po tej rozmowie nurkowie przymocowali do specjalnego wentyla na rufie łodzi rurę, przez którą okręty ratownicze poczęły pompować do wnętrza łodzi powietrze w ilości wystarczającej na 50 godzin.

Olbrzymie trzęsienie ziemi w Indjach

LONDYN, 19.12 (Tel. wł. Hasła Łódzk.). W dniu wczorajszym część południowych Indyj, zwłaszcza okolice Birmy, zostały nawiedzone olbrzymiem trzęsieniem ziemi, które pochłonęło wiele ofiar w ludziach i wyrządziło wielkie szkody materjalne. Dokładniejszych informacyj co do rozmiarów tej klęski jeszcze brak. Wiadomo tylko, że w Cagoon kilka gmachów rządowych i kilka świątyń buddystów zostało zniszczonych.

Bestjalstwo bandytów

PARYŻ, 19.12 (PAT). „New-York Herald" donosi z Los Angelos, że bandyci, pobrawszy 1500 dolarów od pewnego bogatego bankiera tytułem okupu za porwaną przez nich jego córeczkę, oddali mu następnie jedynie ciało zamordowanej dziewczynki.

Obrachunki z opozycją

Memorjały, które nie zostały uwzględnione. Wybitni opozycjoniści wykluczeni z partji, Kamieniew, Piatakow, Jewdokimow, Radek, Rakowski, Smirnow — na zielonej trawce.

MOSKWA, 19. 12. (PAT). W dniu wczorajszym 15-ty kongres Partji Komunistycznej powziął uchwałę w sprawie wykluczenia opozycjonistów z partji. Z odnośnej rezolucji wynika, że opozycja — jak to wykazały obrady kongresu—dzieliła się na dwie frakcje. Pierwsza z nich, mająca na czele Rakowskiego, Muralowa i Radka, nietylko nie chciała zrzec się swych poglądów opozycyjnych, lecz nawet domagała się swobody propagowania ich. Druga frakcja, którą reprezentowali Kamieniew i Ewdokimow, gotowa była zrzec się propagowania swych zapatrywań, nie chcą jednak zobowiązać się do obrony oficjalnego stanowiska partji. Obie te frakcje złożyły w duchu swych poglądów memorjały, które Kongres odrzucił, przyjmując natomiast rezolucję komisji, żądającą wykluczenia opozycjonistów.

Z wybitnych opozycjonistów zostali wykluczeni: Aussem, Bakajew, Kamieniew, Jewdokimow, Łazarewicz, Murałow, Piatkow, Radek, Rakowski, Sacharow, Smigla, Smirnow i Sapronow.

Zdzisław Targowski

Uśmiechy i troski Warszawy

Powitanie czytelników „Uśmiechów i trosk Warszawy". Sprawa polsko-litewska na grudniowej sesji Ligi Narodów. Stanowisko Rządu polskiego w sprawie stanu wojny z Litwą. Pobyt Marszałka Polski w Genewie. Szkodliwa dla Polski interpretacja rezolucji Ligi przez „narodowych" publicystów stołecznych. Praca twórcza Polski jako członka Ligi przy pacyfikacji świata.

(Korespondencja wł. „Hasła Łódzkiego").

Warszawa, w grudniu.

Ze względów niezależnych od siebie, przerwałem z Wami, Szanowni Czytelnicy „Hasła Łódzkiego" tak miłą i zaszczytną dla mnie korespondencję. Wiadomości oficjalne, depesze i rozporządzenia władz nie mogły Wam jednak dać tego prawdziwego obrazu życia politycznego, społecznego i kulturalnego naszej stolicy i jej stosunków wewnętrznych, które łatwiej jest przedstawić w obszerniejszej nieco opowieści.

Obecnie zaś, kiedy przystępuję znowu do dalszego informowania Was o naszych stołecznych „Troskach i uśmiechach" ogarnia mię radość, iż Was, Szanowni Łodzianie, mogę powitać, jako starych znajomych, którym „Uśmiechy i troski Warszawy" nigdy nie byłyby obojętne.

Daj Boże, aby ta nić łączności, która nas znowu wiąże, stała się jaknajżywszą, jaknajściślejszą, *na pożytek Wasz przedewszystkiem*, Kochani Czytelnicy, co gdy się spełni, przyniesie i mnie zadowolenie niemałe.

Mniemam bowiem, iż podekscytowani przeze mnie obrazami tak bujnego życia stolicy, Wy, mieszkańcy polskiego Manchesteru, tem silniej, tem żywiej i uporniej *wytężycie również wszystkie swe siły*, (a tyle wszak *utajonej* jeszcze mocy zawierają w sobie mieszkańcy Łodzi), aby to życie społeczne szczególniej, tego największego po stolicy miasta rozwinąć, rozszerzyć, wciągać doń jaknajszersze sfery społeczeństwa, słowem *tworzyć coraz nowe wartości duchowe i materjalne*, dzięki którym Rzeczypospolita nasza spełni swoją decydującą rolę w układzie stosunków międzypaństwowych na Wschodzie Europy.

* * *

A jeśli już o tem mowa, to wiedzcież, iż my tu, w Warszawie (sądzę, że i w całej Polsce tak jest) jesteśmy pod tem dumą napawającem wrażeniem, iż nareszcie Polska przestała być tym kopciuszkiem wśród wielkiej rodziny narodów, który tylko umie *prosić o zmiłowanie i sprawiedliwość*, ale niczego nie potrafi dla siebie *żądać* w sposób *godny* trzydziestomiljonowego państwa.

To też tegoroczne święta Bożego Narodzenia są dla nas szczególnie miłe i powiedziałbym drogie.

Tak, jak i w roku 1919, w drugi dzień świąt Wielkiejnocy rozeszła się gromkim echem wieść radosna po całym kraju, iż Naczelny Wódz na czele garści swoich wybranych żołnierzyków zdobył i przywrócił stroskanej Macierzy jej Wilno ukochane, tak i teraz, na gwiazdkę niejako dla narodu, ten niezmordowany zaiste w swym trudzie służenia krajowi, największy jego obywatel, twórca niepodległości i opiekun serdeczny sprawił, iż odtąd Pokój zapanował między dwoma bratniemi niegdyś narodami.

Marszałek postanowił bowiem, że „ten stan wojny, utrzymywany w stosunku do nas przez Litwę, jedyny na świecie, będący anomalją i stanem chorobliwym tego zakątka kuli ziemskiej" musi się skończyć wreszcie.

Niepodobna bowiem było dłużej ścierpieć, aby „brat nie mógł latami widzieć brata, matka umierająca nie mogła na łożu śmierci pożegnać swych dzieci, gdzie praca normalna mogła być prowadzona tylko pod osłoną broni".

To też Rząd polski stanął na stanowisku, iż *czas już najwyższy zerwać z tym stanem, który nie jest ani wojną ani pokojem.*

Różne wiadomości

Zgoda między Watykanem a Czechosłowacją. — Czechosłowacki minister Kroft podpisał w Watykanie imieniem swego rządu układ ze Stolicą Apostolską t. zw. „modus vivendi“, kładący kres nieporozumieniom Czechosłowacji z Kościołem katolickim.

W rokowaniach, które podpisanie tego układu poprzedziły, zaważyła wielce wola Ojca świętego, który wszystkie kwestje sporne rozwiązał w drodze kompromisu.

Z powodu nawiązania na nowo stosunków z Rzymem wraca z początkiem stycznia do Pragi nuncjusz papieski monsignor Marmaggi, który swego czasu Czechosłowację demonstracyjnie opuścił.

Raid samochodowy na przestrzeni 24 tysięcy kilometrów. — Automobilista angielski Bruce i jego małżonka ukończyli raid automobilowy na torze w Monthlery i zdobyli rekord szybkości przeciętnej na wielkim dystansie. Małżonkowie Bruce przebyli ogółem 24.000 kilometrów w ciągu 222 godz. 32 min. 54 sekund przy szybkości przeciętnej 108 kilometrów 800 metrów na godzinę.

Poprzedni rekord, pobity obecnie przez małżonków Bruce, zdobyła automobilistka miss Violet Cordery, która przebyła tę samą przestrzeń w ciągu 268 godzin 58 min. 27 s. przy szybkości przeciętnej 89 kilometrów i 200 metrów na godzinę.

Przemysł ekonomiczny francusko-niemiecki. — Biuro Wolffa donosi z Frankfurtu o sfinalizowaniu rokowań francusko-niemieckich w sprawie umowy, regulującej wzajemne stosunki między niemieckim a francuskim przemysłem chemicznym.

Powrót z niewoli piratów. — Na pokładzie parowca angielskiego „Bee“ przybył Hongkong kapitan Leler, powracający z niewoli piratów. Niezwłocznie po przybyciu kapitan Leler przetransportowany został do szpitala, gdzie dokonano mu amputacji prawej nogi poniżej kolana, gdyż do rany wdała się gangrena.

Włamanie do poselstwa norweskiego w Warszawie. — Do poselstwa Norwegji w Warszawie dokonali nieznani sprawcy sensacyjnego włamania. W nocy z niedzieli na poniedziałek drogą przez balkon pierwszego piętra dostali się włamywacze do salonu poselstwa i przystąpili do rozbicia biurka, z którego zabrali 1600 złotych gotówką i ordery.

Na alarm wszczęty przez personel poselstwa, przybyły na miejsce włamania władze śledcze. Ustalono, że włamywacze wdrapali się na balkon 1 piętra po kolumnach i rzeźbach.

Oryginalny protest przeciw podwyżce opłat za światło elektryczne. — Elektrownia miejska we Lwowie zapowiedziała podniesienie opłat za światło elektryczne z dniem 1 stycznia we wszystkich lokalach publicznych otwartych w nocy.

W sprawie tej odbyło się posiedzenie właścicieli restauracyj, na którem na znak protestu uchwalono od godz. 10 wiecz. oświetlać lokale lampami naftowemi.

Muzyka fal eterycznych

Tajemniczy wynalazek prof. Teremina. „Burżuj“ czy towarzysz? Koncerty w Wielkiej Operze. Wydobywanie głosów za pomocą rytmicznych ruchów rąk. Zapowiedzi profesora—wynalazcy.

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego“)

Paryż w grudniu 1927 r.

Nie należy wpadac w krańcowość: wśród tłumnie zebranej publiczności był i spory bardzo odsetek istotnych, szczerych melomanów. Większośc jednak przybyła, wiedziona zwykłą ciekawością. Tą samą, która skupia gapiów przed lichą budą jarmarcznego fakira i gromadzi snobów w modnych lokalach na artystycznych premzerach wszelkiego rodzaju. Powodów wyjątkowego zainteresowania było tym razem aż kilka i tak ważkich, że wielka sala Gaveau „wyprzedana“ została do ostatniego miejsca już w przeddzień koncertu.

Już sam tekst afiszu obfitował w szczegóły dalekie od wszelkiej banalności. Bo czyż „muzyka fal elektrycznych“ nie brzmi odrazu, w samej nazwie swojej, jak zapowiedź nieznanych dotychczas, pełnych tajemniczości wzruszeń zarówno fonetycznych, jak i psychicznych? W charakterze sui generis solisty miał wystąpić p. Leon Teremin, profesor Fizyko-Technicznego Instytutu w Leningradzie, a więc rarissima avis. Pyszniły się jego pochodzeniem rosyjskie pisma przeciwbolszewickie w Paryżu wychodzące, lecz z niemniejszą dumą podkreślała jednocześnie francuska prasa komunistyczna, że jest to przecie „towarzysz“ Teremin! Niezależnie od takiej, lub innej — patrjotyczno - narodowej, czy internacjonalnie sowieckiej — swojej fizonomji politycznej dokonał rosyjski profesor epokowego widocznie odkrycia, skoro, jak głosił afisz, przedstawia ono dla businessmanów amerykańskich hadlową wartość 500,000 dolarów... W tych warunkach, cóż dziwnego, że tyle osób odeszło od okienka kasowego i że następny kontert odbył się w Wielkiej Operze.

Jak wygląda ten przyrząd?

Prawdę mówiąc, nawet w pojęciu nalogowych radjomanów przedstawiała estrada osobliwy widok: rząd głośników, pudełka z klawjaturami, jeszcze jakieś niesamowite aparaty — wszystko połączone ze sobą siecią drutów elektrycznych. Przyrząd zaś, stanowiący właściwy wynalazek profesora Teremina, posiada wygląd pulpitu - skrzynki z przytwierdzonemi doń metalową pałeczką, oraz okrągłą anteną. Chwila głębokiej ciszy i pełnej oczekiwania uwagi, poczem ręce młodego uczonego wykonywują szereg rytmicznych ruchów w powietrzu, którym, o dziwo! odpowiada gama dźwięków: od ogłuszającego ryku syreny okrętowej aż do misternych trelów strun skrzypcowych. Lekkie naciśnięcie najzwyklejszego guzika elektrycznego wystarcza, by z tego drewnianego kameleonu muzycznego wydobywać kolejno i dowolnie grę na fortepianie, wiolonczeli, flecie, trąbie, etc. Zasada wynalazku? Bardzo prosta, jak wyjaśnił, w imieniu prof. Teremina, znany muzyk francuski, p. Casadesus: wydobycie dźwięków zapomocą odpowiedniego modyfikowania elektromagnetycznych wibracyj, wywoływanych prądem zmiennym. Ewolucje rąk są do pewnego stopnia wodzeniem po niewidocznej i faktycznie nieistniejącej wcale klawiaturze fal eterycznych, zmieniającej swój charakter dźwiękowy w zależności od naciśnięcia na ten, lub inny guzik. Odtworzenie „Ave Maria“ Szuberta, „Le Cygne“ Sain-Saensa, oraz wykonanie już na dwa aparaty „Elegji“ Glinki wprowadziły w niekłamany zachwyt całą salę, gdyż wypadły rzeczywiście imponująco pod względem sprawności technicznej, czystości melodji i nawet walorów uczuciowych. Zgóry wszakże należy zaznaczyć, iż żadnych nowych, ultra- czy infra-dźwięków profesor Teremin swoim przyrządem nie wydobywa, zadawalniając się normalną skalą wibracji.

Zalety przyrządu.

Powstrzymują się od rozważań na temat technicznych właściwości tego wynalazku, winienem jednak zaznaczyć, iż posiada on kilka niezmiernie cennych zalet. A więc: 1) twierdzi profesor Teremin, iż cena jego aparatu wynosić będzie—z chwilą gdy stanie się on masowym artykułem fabrycznym — maximum Frcs. 1,000, czyli, że będzie on dostępny dla szerszej publiczności; 2) granie na falach eterycznych nie przedstawia żadnych trudności specjalnych—wystarcza mieć wrodzony i dobrze wyrobiony słuch, by po dwutygodniowych ćwiczeniach stać się prawdziwym wirtuozem, jakim jest p. Goldberg, pomocnik prof. Teremina i pierwszy uczeń „zeletryfikowanego konserwatorjum muzycznego“; 3) odtwarzając dźwięki najróżnorodniejszych instrumentów, a nawet głosów ludzkich, może jeden aparat z powodzeniem zastępować całe orkiestry, niezawsze łatwe do zespolenia, w każdym zaś razie dosyć kosztowne i wymagające odpowiednich pomieszczeń do występów.

Miałem sposobność przekonać się, że obecni na popisie prof. Teremina fabrykanci fortepianów, skrzypiec etc. nie byli usposobieni zbyt pesymistycznie. „Żadne udoskonalenia w dziedzinie gramofonów, radjo-muzyki, etc. nie zdołały, jak dotąd, zdetronizować prawdziwego Stradivariusa, dobrego Pleyela i t. d.“ tłumaczył z pobłażliwą wyrozumiałością pewien znany krytyk francrski.

Z. Kl.

Krwawa rozprawa w pociągu

Mąż postrzelił żonę i zabił szwagierkę, poczem strzelił dwa razy do siebie.

WILNO, 19. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Z Podbrodzia donoszą o krwawym dramacie małżeńskim, który rozegrał się w pociągu na tej stacji.

W Święcianach zamieszkiwali małżonkowie Klimeńscy. On pracował jako szofer policyjny. Stosunek małżeństwa miał być nieznosny, gdyż małżonkowie stale się kłócili i wreszcie ona postanowiła opuścić dom. W tym celu przybyła do Święcian jej szwagierka i obie wyjechały pociągiem do Wilna. Gdy dowiedział się o tem on, wsiadł natychmiast do pociągu pośpiesznego i dopędził małżonkę na stacji Podbrodzie. Znalazł żonę w jednym z przedziałów i zażądał, aby bezwłocznie wróciła do domu. Wobec odmowy, szofer wydobył rewolwer i strzelił do żony, później do szwagierki oraz dał dwa strzały do siebie, kierując lufę w głowę.

Na miejsce przybyła policja i lekarz, który stwierdził śmierć szwagierki. Małżonków zaś polecił przewieść do szpitala.

Kowno zas jesli na pokój z Polską zdecydować się nie zechce, musi wziąć na siebie całkowitą odpowiedzialność wobec świata całego za wzniecenie burzy dziejowej na Wschodzie Europy.

Aby odrazu zaś i skutecznie chwycić „byka za rogi“, Marszałek Piłsudski przybył osobiście do Genewy i w jednej chwili rozwiał wielkie nadzieje Berlina i Moskwy, aby *„taranem litewskim“ można było nadwerężyć mury wersalskiego traktatu.*

Z pomiędzy mnóstwa rozmaitych szczegółów pobytu Marszałka w Lidze Narodów, opowiadają, iż kiedy wikłała się sprawa i chciano tego, który *zwykł był błyskawicą swej szabli przecinać wszelkie węzły gordyjskie tajemnej dyplomacji międzynarodowej,* przestraszyć niemożnością pogodzenia odpowiednich paragrafów statutu Ligi, Marszałek miał odpowiedzieć, iż *„właśnie dlatego, że niema paragrafu, ja tu jestem, a głupstwa proceduralne nie mogą przeszkodzić ustanowieniu pokoju między Polską i Litwą“.*

Na poufnem zaś posiedzeniu Ligi Narodów, po przemówieniach panów ministrów: Chamberlaina, Brianda i przedstawiciela Rumunji Komnena, omawiających dość szeroko i niezbyt konkretnie raport ministra Bellaertsa w sprawie polsko - litewskiej, Marszałek oświadczył, że: *„Nie słyszy dość wyraźnie słowa Pokój, że przyjechał nie dla głupstw procedury, ale żeby się dowiedzieć, czy jest wojna, czy pokój. Widzi, że jest jakieś nieporozumienie. Jeśli Liga ogłosi wyraźnie pokój, co jest jej sprawą, każe śpiewać „Te Deum Laudamus“ we wszystkich kościołach Polski. Jeżeli niema pokoju, to reszta jest sprawą jego, Marszałka, i niema co tu więcej robić i wraca natychmiast do Warszawy“.*

Dopiero po tem jasnem zdecydowanem i męskiem postawieniu sprawy, premier litewski, p. Waldemaras, zmuszony został do wymówienia wielkiego słowa *„Pokój“, a polska racja stanu odniosła świetne zwycięstwo na arenie międzynarodowej.*

I już nie chodzi tutaj o to ustępstwo upartego p. Waldemarasa, który musiał ostatecznie zrezygnować z tego, aby w jakikolwiek bądź sposób wstawić słowo „Wilno“ w rezolucjach Ligi, stanowiących jedynie akt prawno-polityczny. Bo chyba ta okoliczność, iż słowo „Wilno“ jest wymienione w tekście ubocznym, dodatkowym, jako przykład „odmiennych poglądów obu rządów“ nie może mieć ani dla historyków, ani dla prawników najmniejszego znaczenia.

Wszak równie dobrze możnaby tam było wymienić, iż rząd litewski ma odmienny nieco pogląd od rządu polskiego na to, czy Polska ma prawa do całej naprzykład Wileńszczyzny.

No, ale to już kwestją osobistego poglądu p. Waldemarasa i jego kolegów gabinetowych Nawet gdyby nie tylko wcale lub raz jeden, ale choćby i po sto razy słowo „Wilno“ wymieniano we wszystkich rezolucjach Ligi Narodów jako miasto wchodzące lub też mające wejść w skład Litwy, to niechże pan Stroński i jemu podobni ludkowie rąk nie załamują i swoim czytelnikom powiedzą, że Wilna Marszałek Piłsudski nie zaprzeda nikomu i stolica Jagiełłowa po wiek wieków wchodzić będzie w skład integralnych ziem Rzeczypospolitej naszej.

Naprawdę, trzeba mieć dużo cywilnej odwagi, aby móc czynić zarzuty Marszałkowi Piłsudskiemu i Ministrowi Zaleskiemu, że zezwolili, aby „kwestja przynależności Wilna była znowu otwarta“.

Nie trzeba na to ani senatorskiej, ani poselskiej głowy, aby zrozumieć, że kiedy premjer litewski odwołuje uroczyście w imieniu Litwy stan wojenny przeciwko Polsce, wywołany pretensjami do Wilna, i ogłasza, że pokój istnieje między obu państwami, pomimo, iż doskonale wie, że nigdy Wileńszczyzna nie przestanie należeć do Polski, sprawa nietylko nie zostaje otwarta, ale przeciwnie, zostaje zamknięta na dobry angielski zamek, który trudno bez właściciela otworzyć.

Już tam leaderzy Narodowej Demokracji mogą nie objawiać tego swoim wyborcom, iż czujniej dbają o całość naszych granic i wiekuiste złączenie Wilna z Polską, niż Ten, który po dwakroć, w roku 1919 i 1920 zdobywa Wilno wbrew swoim i obcym; wbrew zdrowemu rozsądkowi „fachowych“ generałów i racji stanu „zawodowych“ polityków, wbrew wreszcie wszystkim mocarstwom zachodnim, nie oglądając się na to, iż pan poseł angielski protestował uroczyście w imieniu rządu Wielkobrytanji u rządu polskiego.

Ale wracając do wystąpienia Polski na grudniowej sesji Ligi Narodów, należy zwrócić przedewszystkiem uwagę na stanowisko Polski jako klijenta z jednej i jako członka Rady Ligi z drugiej strony.

Po nocie Rządu Polskiego przed sesją genewską, po świetnem wystąpieniu ministra Zaleskiego, w którem jasno i precyzowanie odparto wszelkie nieuzasadnione żale i skargi Litwy, przybył Marszałek Piłsudski do stolicy nad Lemanem, wziął udział w pracy pacyfikacyjnej Rady Ligi, dopilnował i zmusił Ligę Narodów do proklamowania pokoju. Otóż na ten właśnie decydujący wpływ Polski, uosobnionej w Marszałku, na konieczne załatwienie sprawy ukrytego stanu wojny między Polską a Litwą, pragnę tu zwrócić uwagę.

Twórcza praca przedstawicieli Polski przyczyniła się do załatwienia ciężkiego konfliktu i dania świadectwa światu, że Liga Narodów jest w możności pozytywnie pracować dla utrwalenia powszechnego pokoju.

Dzięki zaś tej roli, jaką odegrał Marszałek Polski na terenie Ligi, stanowisko Polski jako mocarstwa, wzrosło niepomiernie.

Polska z roli oskarżonego klijenta przemieniła się w gwarantkę całości granic i niepodległości skarżącego ją państwa.

Oby tylko w dalszym ciągu w tenże sam sposób potoczyły się sprawy sąsiedzkiego współżycia Polski i Litwy, a bądźmy pewni, że wyjdzie to na dobre obu przez tyle wieków zbratanym narodom.

KRONIKA

Wtorek, 20 grudnia, Teofila.
Środa, 21 grudnia, Tomasza.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Peer Gynt".
Teatr Kameralny — „Fura słomy".
Teatr Popularny — Chłopi.
Teatr w sali Geyera — Gri-Gri.

KINA:

Apollo — Prawo pierwszej nocy.
Casino — W płomieniu życia.
Corso — Indyjski Grobowiec.
Czary — Miljonowy spadkobierca.
Grand-Kino — Syn Szeika.
Imperjal — Tancerka z Sevilli.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong".
Mimoza — Mama nie pozwala.
Odeon — Wyspa straceńców.
Oświatowy — Metropol.
Resursa — Manewry cesarskie.
Spiendid — Miasto tysiąca uciech.
Spółdzielnia Państwowa — Szansonistki.

Savoy — Od godz. 11 wieczór występy artystyczne.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 20-go grudnia dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (r)

Rejestracja rocznika 1907

Biuro Wojskowo - Policyjne Magistratu miasta Łodzi podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 20-go b. m., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, zamieszkali stale lub czasowo w m. Łodzi, urodzeni w roku 1906, a zamieszkali w obrębie I, II, III, IV, V, VI i VII Komisarjatów Pol. Państw., w środę zaś, 21-go b. m. — urodzeni w roku 1906, a zamieszkali w obrębie VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV Komisarjatów Pol. Państw.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywnej do zł. 500 lub areształu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Ostatni dzień zebrań kontrolnych

Dziś w ostatni dzień dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorja A, C i C-jeden) roczników 1901, 1899 i 1898, oraz dla tych roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie wypełnili.

Zebrania odbywać się będą o godzinie 9-ej rano.

W lokalu PKU Łódź-miasto 1 winni stawić się zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 w dniu 1 sierpnia, a w lokalu PKU Łódź-miasto 2, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14. (b)

Co usłyszymy dziś przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

WTOREK, 20 grudnia, 11.40-12.00 Komunikaty PAT., 12.00 Sygnał czasu i komunikaty, 14.40-15.00 Komunikaty PAT., 15.00-1520 Komunikaty, 15.20-16.20 Przerwa, 16.00 16.25 Odczyt p. t. Przegląd Polityki Międzynarodowej za m. Listopad wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki, 16.25-16.40 Nadprogram i Komunikaty, 16.40-17.05 Odczyt p. t. Migawki Sportowe wygł. p. Tad. Maltze, 17.05-17.20 Komunikaty PAT., 17.20-17.45 Odczyt p. t. Jak wedle Teorji Wegenera Powstały Lądy wygł. dr. E. Passendorfer, 17.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kazimierz Blaszke (wiolon.), Zbigniew Dymmek, (fort.) i Miecz. Fiiederbaum (skrzyp.), 18.55-19.05 Komunikaty PAT., 19.05-19.10 Komunikat Rolniczy, 19.10-19.20 Rozmaitości, 19.20 Transmisja z Opery poznańskiej, w przerwie biuletyn Mes sager Polonais w języku francuskim, 22.00-22.05 Sygnał czasu i komunikat, 22.05-22.20 Komunikaty PAT., 22.20-22.30 Komunikaty, 22.30-23.30 Transmisja muzyki tanecznej, 23.30-23.45 Komunikaty PAT.

Echa Zjazdu kuchmistrzów Rzplitej

W warszawskiej Radzie Miejskiej! Delegacja kuchmistrzów łódzkich. Mowy powitalne. Wspaniały i oryginalny bankiet. Uchwały pierwszorzędnej wagi. Referat p. Macielskiego o ubezpieczeniu prawa pracy.

Jak wiadomo w dniu 8 i 9 grudnia w Warszawie odbył się ogólno - polski Zjazd kuchmistrzów Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd rozpoczął się o godz. 9 rano odprawieniem nabożenstwa w kościele Katedralnym przez ks. prałata Niemirę. Z kościoła uczestnicy zjazdu w asystencji cechów warszawskich ze sztandarami udali się do grobu Nieznanego Żołnierza i złożyli wieniec.

Obrady rozpoczęły się na sali Rady Miejskiej przy licznym udziale przedstawicieli władz i przyjezdnych delegatów z różnych okolic kraju.

Cech łódzkich kuchmistrzów reprerentowali pp. Bawarski, Zabrocki, Rzanet, Macielski Idzikowski.

Obrady zagaił starszy zgromadzenia Kuchmistrzów warszawskich p. Andrzejewski, powołując do prezydjum Zjazdu pp. Bawarskiego (zmarłego przed kilku dniami) Lipczyńskiego, Kowalskiego i Jasińskiego; do sekretarjatu zaś pp. Juglicznego, Gumę i Jędrzejczaka.

Mowy powitalne wygłosili pp.: delegat Min. Przemysłu i Handlu radca Jung, delegat Centr. Tow. Rzemieśln. Kwasiborski, Bawarski (cech kuchmistrzów łódzkich) prezes związku Rzem. Chrz. Marjański oraz prezes Stow. Restauratorów Węgliński.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych i listów, p. Gałaszewski wygłosił referat o sztuce kulinarnej, p. Zarzycki zaś mówił o „Historji sztuki kulinarnej".

Po przerwie obiadowej p. Bawarski wygłosił obszerny referat o organizacji rzemiosła, co wywołało ogólne zainteresowanie i dało możność wypowiedzenia się licznym mówcom w dyskusji.

O godz. 6 wiecz. po skończeniu obrad rozpoczął się koncert z udziałem wybitnych sił artystycznych stolicy.

O godz. 9 wiecz. uczestnicy zjazdu, przedstawiciele prasy i zaproszeni goście udali się do salonów Zw. Rzemieślniczego, gdzie odbył się wspaniały i oryginalny ze względu na podanie potraw, bankiet. Były tam istotnie arcy dzieła sztuki kulinarnej, ofiarowane na bankiet przez pierwszorzędne warszawskie zakłady restauracyjne, a wykonane przez zatrudnionych tam kuchmistrzów. Ogólną uwagę i zachwyt wzbudzała praca p. St. Sochackiego nadesłana przez zarząd restauracji „Pod Bachusem". Była to artystycznie wykonana z ryżu figura Bachusa, siedzącego na Beczce leżącej na wozie drabiniastym, ustawionym na stosie symetrycznie ustawionych zakąsek. Całość mieściła się na metrowej długości półmisku i była wykonana dokładnie do najdrobniejszych szczegółów.

Obecni na bankiecie przedstawiciele władz w swych przemówieniach wyrażali podziw i uznanie dla inicjatorów bankietu i doskonałej znajomości fachu. Wszystkie te potrawy przez cały dzień stały w osobnej sali i stanowiły poniekąd wystawę kucharską, świadczącą o niezwykle wysokim poziomie sztuki kulinarnej w Polsce i inteligencji jej przedstawicieli.

W bardzo ożywionym i wesołym nastroju wygłoszono wiele mów i toastów na cześć rzemiosła polskiego. Uczta przeciągnęła się do późnej nocy.

W drugim dniu obrady zjazdu odbywały się w Związku Rzem. Chrz. Na przedpołudnio wem posiedzeniu wygłosił referat o ustawie przemysłowej p. Jasiński.

Następnie zabrał głos przedstawiciel kuchmistrzów łódzkich p. Władysław Macielski, który mówi o ubezpieczeniu prawa pracy w zawodzie restauracyjnym.

Po przerwie obiadowej wznowiono obrady i prowadzono dyskusję nad szeregiem wolnych wniosków. Między innymi uchwalono, aby przestrzegać przepisy o ośmio-godzinnym dniu pracy oraz, aby nie przyjmowano uczniów do zawodu kuchmistrzowskiego, aż do przyszłego zjazdu. Projekt ten powstał wskutek nadmiernej ilości pracowników sztuki kulinarnej. Dalej wpłynął wniosek p. Bawarskiego, aby utworzyć w przyszłości Związek Kuchmistrzów Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek ten uchwalono i wybrano pięciu członków komitetu wykonawczego, którzy mają zająć się pracami organizacyjnemi Związku.

Na tem o godz. 7 wiecz. zjazd zakończono.

Z zebrania czeladzi tokarzy

Wpisywanie na członków gospody. Sprawy związane z wyborami.

Ostatnie nadzwyczajne zebranie czeladzi tokarzy poświęcone było wpisywaniu członków wyzwolonych do 14 grudnia w skład gospody czeladniczej oraz omawianiu spraw związanych z nadchodzącemi wyborami do Izb Rzemieślniczych.

Zebranie zagaił starszy Cechu p. Kazimierz Ewert w asyście sekretarza p. Edwarda Tomczaka.

Na członków gospody zapisano 21 osób, a mianowicie pp. Zaleszczenkę Władysława, Modrzejewskiego Tadeusza, Muszyńskiego Jana, Pawelca Jana, Piaskowskiego Czesława, Dziedzica Józefa, Junga Jana, Trajstera Bolesława, Świątkiewicza Józefa, Zajmowicza Czesława, Łukę Eryka, Cabana Jana, Popiołka Jana, Sosińskiego Seweryna, Pecyłę Hieronima, Jóźwiaka Stanisława, Rajchertą Mieczysława, Klimczaka Kazimierza, Kozła Stefana, Kozłowskiego Józefa.

Po załatwieniu spraw administracyjnowewnętrznych zebranie zakończono.

Przedświąteczna wizyta kasiarzy u notarjusza

„Popyt na rejentów". Kancelarja rejenta Kahla. Rozprucie kasy. 9000 zł. Weksle precz! Aresztowania.

W okresie przedświątecznym kasiarze łódzcy przejawiają znowu intensywną działalność. Tym razem za teren swych operacji obierają sobie kancelarje rejentów. Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zuchwałej kradzieży, popełnionej w biały dzień w kancelarji rejenta Sarosieka przy ulicy Plac Wolności 6.

Wczoraj w nocy dokonali włamania do kancelarji rejenta Kahla przy ulicy Piotrkowskiej 102. Posesja ta posiada drugi front, wychodzący na ulicę Sienkiewicza, gdzie znajduje się fabryka Heinzlów. Kasiarze dostali się prawdopodobnie tamtędy na teren posesji w chwili, gdy ostatnia zmiana robotników opuszczała fabrykę.

Otworzywszy drzwi wejściowe kancelarji wytrychami przedostali się w ten sam sposób do gabinetu rejenta, gdzie znajdowała się kasa pancerna. Zawiesiwszy okna paltami, zapalili światło i zabrali się do rozpruwania lewej ściany kasy, operując „rakami" rzecznemi. Dla niepozostawienia śladów „pracowali" w rękawiczkach. Udało im się przebić kasę, z której skradli 9.000 zł. w gotówce, nie ruszając weksli i innych papierów wartościowych, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku, gdyż ich wytrawni fachowcy.

Włamanie zostało stwierdzone dopiero rano, gdy urzędnicy kancelarji przybyli do pracy. Zaalarmowano natychmiast wydział śledczy. Na miejsce przybył niezwłocznie p. naczelnik Wayer z wywiadowcami, który przystąpił do energicznego dochodzenia.

W związku z zuchwałym włamaniem policja śledcza przeprowadziła szereg aresztowań wśród kasiarzy łódzkich. (p)

Wydatki i dochody miejskie

Według zestawień rachunkowych Wydziału Finansowego Magistratu za miesiąc listopad r. b. dochody zwyczajne i nadzwyczajne Zarządu Miejskiego wyniosły w tym miesiącu zł. 2,881,793.12 (od początku r. 1927 — złotych 20,478,517.69), zaś włączając aserwaty i zaliczki zł. 4,358,697.85 (od początku b. r. — zł. 32,052,430.70).

Co tyczy wydatków Zarządu Miejskiego, wyniosły one w listopadzie ogółem — zwyczajne a nadzwyczajne — zł. 2,833,085.71 (od początku r. b. zł. 20,510,071.45), zaś włączając aserwaty i zaliczki zł. 3,882,962.26) od początku r. b. zł. 31,240,372.37).

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych arcydzieło Ibsenowskie „Peer Gynt" z muzyką Griega.

Rolę tytułową gra Jerzy Woskowski.

W środę, dnia 21 grudnia „Kredowe Koło" po raz 35-ty (ceny popularne).

W czwartek o godz. 7.30 przedstawienie dla Związków Robotniczych „Wyzwolenie" Stanisława Wyspiańskiego.

W próbach czarująca bajka 3-aktowa B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny p. t. „Choinka Buma i Bączka", która ukaże się na poranku w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

„Kawiarenka"

Pełna słońca i chumoru komedja Tristana Bernarda „Kawiarenka", która uznana jest przez krytykę światową za jedną z najlepszych komedji francuskich wznawiana jest rok rocznie na wszystkich wielkich scenach europejskich i cieszy się wszędzie olbrzymim powodzeniem.

W sezonie ubiegłym wznowiła ją Warszawa w sezonie zaś bieżącym gra „Kawiarenkę" bez przerwy kilka wielkich teatrów w Niemczech i Austrji.

Świetną rolę kelnera z małej „Kawiarenki", który w nieoczekiwany sposób dochodzi do fortuny, gra Kazimierz Szubert.

W innych rolach: panie: Dąbrowska, Grywińska, Jakubińska, Niemirzanka, Sławińska, Tatarkiewiczówna, Puchniewska oraz panowie Damięcki, Fabisiak, Gurynowicz, Kijowski, Kliszewski, Krzemieński, Lisowski, Łabędzki, Mroziński, Szacki, Winawer i Mirewicz.

Wnętrza kawiarni na bulwarach paryskich, dancingu, i inne przygotowują malarnie pod kierunkiem art.-mal. K. Mackiewicza.

Próbami kieruje sprawna dłoń reżysera Konstantego Tatarkiewicza. Premjera „Kawiarenki" w piątek, dnia 23 grudnia.

TEATR KAMERALNY.

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dziś po raz ostatni po cenach zniżonych (od 1 zł. do 6-ciu) „Fura słomy" Z. Kaweckiego, z Morską, Relewicz - Ziembińską, Zniczem i in. w rolach głównych.

„Radość Kochania"

Jutro, w środę, premjera pogodnej i subtelnej 4-aktowej komedji „Radość kochania" L. Verneuil'a, autora „Azaisa" i „Panny Flute".

Verneuil należy do najbardziej lubianych pisarzy francuskich doby ostatniej i zdobył sobie wśród naszej publiczności zasłużone powodzenie.

Rolę główną kobiecą kreuje p. Stefanja Jarkowska, w innych rolach pp.: Dunajewska, Niedziałkowska, Brodniewicz, Chodecki i Kwiatkowski.

Reżyseruje p. Kwiatkowski.
Nowa wystawa i dekoracje.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w dalszym ciągu znakomity dramat w 6-ciu odsłonach ilustrowany muzyką „Chłopi" Wł. Reymonta w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego. W głównych rolach pp. Wernisówna, Bronowska, Biskupska, Szczęsna, Madaliński, Mieczyński, Szafrański i inni.

W piątek dnia 23 grudnia na żądanie publiczności nieodwołalnie po raz ostatni „Gri-Gri" z udziałem doskonałej pary baletowej pp. Desider and Icza. Środa i czwartek „Chłopi".

Teatr literacko-artystyczny „GONG".

Dziś w dalszym ciągu przy niesłabnącem powodzeniu arcywesoła rewja w 12 obrazach p. t. „Szkoła pocałunków". Największem powodzeniem cieszą się „Wilk morski" w koncertowem wykonaniu p. Heleny Orlikówny i p. Cz. Skonicznego, numery solowe p. Janiny Madziarówny, „Dubla do rogu" z pp. Sielańskim i Skonieczným. „Chodź pan" w wykonaniu p. Jaśkówny i całego zespołu. „Ploteczki łódzkie" wykonane przez p. H. Runowiecka, zawsze bezkonkurencyjny Bolcio Kamiński oraz numery baletowe pp. I. Soboltówny i E. Wojnara.

Doskonała ta rewja zapełnia codziennie widownię do ostatniego miejsca.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

„BETLEEM POLSKIE" L. Rydla.

W nadchodzące święta Tow. Śpiew. im. Moniuszki wystawia w Teatrze Popularnym dnia 25 i 26 grudnia o godz. 4 po poł. w wykonaniu swych członków „Betleem Polskie" L. Rydla pod reżyserją J. Pilarskiego. Stroną muzyczną kieruje K. Prosnak. Tańce pod kierunkiem i w układzie W. Majewskiego.

Z DNIA

P. wojewoda Jaszczołt zachorował. Jak już donosiliśmy w ub. tygodniu p. wojewoda Jaszczołt wyjechał do Warszawy w sprawach, związanych z wyborami do sejmu i se natu. W czasie podróży tej p. wojewoda przeziębił się i zmuszony będzie pozostawać przez parę dni w łóżku, wobec czego nie będzie mógł przyjmować interesantów.

W sprawach nagłych zastępować będzie wojewodę p. wicewojewoda dr. Lewicka. p.

23-letni łodzianin asystentem Uniwersytetu Warszawskiego. — Jak się dowiadujemy łodzianin p. Eugenjusz Iwiński, który przed kilku laty ukończył szkołę realną p. Wiśniewskiego w Łodzi mianowany został w dniu wczorajszym asystentem Uniwersytetu Warszawskiego. Jest to pierwszy wypadek mianowania łodzianina na tak wysokie stanowisko naukowe, tembardziej zasługujące na uwagę, że p. Iwiński ma 23 lata. (p)

Służba policyjna w czasie mrozów.—Niespodziewany mróz trwający od kilku tygodni ogromnie dotkliwie daje się we znaki funkcjonarjuszom policji mundurowej, pełniących służbę na posterunkach stałych. Mimo, że policjanci wyekwipowani zostali w specjalną odzież, niemożliwością byłoby dla nich pełnienie normalnych godzin służby. W związku z tem komendant wojewódzki P. P. p. inspektor Foerster zarządził, by podczas trwania mrozów służba na posterunkach trwała tylko dwie godziny. (p)

Przenumerowanie legitymacyj bezrobotnych. — Fundusz Bezrobocia podaje do wiadomości wszystkich pracowników umysłowych, iż w styczniu 1928 r. odbędzie się kontrola stała, podczas której odbędzie się prenumerowanie legitymacyj w porządku następującym: 2 stycznia od numeru 1 do 800, 3— od 801 do 1600, 4 stycznia od 1601 do 2400, 5 stycznia od 2401 do 3200, 7 stycznia od 3201 do końca. Bezrobotni pracownicy umysłowi, korzystający z akcji ustawowej winni się zgłosić do przenumerowania legitymacji w kolejności swoich numerów według powyższego planu. (p)

Remont łaźni w Rzgowie. Wydział Powiatowy postanowił zarządzić remont łaźni w Rzgowie ze względu na brak tego rodzaju zakładu w okolicach Rzgowa.

Na budowę kanalizacji. — W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy pp. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent dr. Wieliński w celu sfinalizowania sprawy wielkiej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, którą magistrat uzyskał na cel budowy kanalizacji. Jest to pożyczka organizacyjna zabezpieczona majątkiem ruchomym magistratu. Termin spłaty tej pożyczki nie został jeszcze ustalony. Będzie ona w całości przeznaczona na roboty kanalizacyjne w roku 1928, które rozwinięte będą na bardzo szeroką skalę, przyczem liczba zatrudnionych robotników będzie dwa razy większa, niż dotychczas. (p)

Reorganizacja szkolnictwa powszechnego. — W związku z odbywającemi w ub. tygodniu obradami zjazdu naczelników wydziałów wszystkich kuratorjów szkolnych oraz wizytatorów szkolnych z udziałem licznych przedstawicieli Łodzi — kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego podejmuje niebawem szereg doniosłych prac. Obejmą one zagadnienia, dotyczące szkolnictwa powszechnego, stosunku wizytatorów do sieci szkolnej, budownictwa szkolnego i przymusu szkolnego. Obecnie bowiem inspektorzy szkolni mają pracę bardzo ciężką, gdyż pozbawienia są zarówno środków komunikacji, jak i odpowiednich sił kancelaryjnych. Wysiłki kuratorjum zmierzają do ujednostajnienia prac organizacyjnych w kierunku usunięcia tych braków. (p)

Oszukańcza afera dyplomami. — W swoim czasie odkryta została wielka afera oszukańcza dyplomami dla wystawców. Banda ta posiadała rozgałęzione w szeregu miast „przedstawicielstwa", które m. in. operowały na terenie województwa łódzkiego. M. in. cały szereg firm w Tomaszowie i Zgierzu padło ofiarą oszustów, którzy rozdawali fałszywe dyplomy, za eksponaty polskie na międzynarodowej wystawie w Paryżu. Narazie aresztowano kilku członków bandy, większość ich jednak zdołała zbiec. (p)

Sklepy będą otwarte. — W dniu 17 b. m. komisarz rządu przyjął delegacje dwóch stowarzyszeń: Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska 113) oraz Stowarzyszenie kupców detalistów (Piotrkowska 31 i oświadczył przedstawicielom obu organizacyj, że wszystkie wątpliwości w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym zostały już wyjaśnione. Przedświąteczne godziny przedłużenia godzin handlu wydane już zostały organom policyjnym, tak że wszystkie sklepy będą mogły być otwarte do godziny 9 wieczór.

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

Obrady samorządu powiatowego

Burzliwa dyskusja nad sprawą obniżenia członkom diet

Dnia 15-go b. m. odbyło się w sali Rady Miejskiej w Łodzi pod przewodnictwem Starosty, Aleksego Rżewskiego, posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Posiedzenie zostało zwołane na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego, celem dokonania wyborów delegatów do Okręgowej Komisji Wyborczej. Pozatem postanowiono opodatkować właścicieli autobusów rocznym podatkiem w wysokości od 200—300 zł. ze względu na to, że autobusy niszczą w znacznym stopniu szosy nie ponosząc na ten cel żadnych świadczeń.

Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, przyczem przedstawiciele miast wypowiedzieli się przeciw, natomiast delegaci gmin wiejskich — za wprowadzeniem powyższego podatku. W dyskusji podkreślono znaczenie konkurencyjne autobusów w stosunku do kolejek dojazdowych.

W konkluzji przyjęto dezyderat, zgłoszony przez burmistrza m. Rudy-Pabjanickiej, d-ra St. Bogusławskiego, ażeby samorządy miejskie uruchomiały w miarę możności we własnym zakresie linje komunikacji autobusowej. Będzie to czynnikiem normującym potrzeby instytucyj samorządowych i ludności powiatu. Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał wniosek Starosty o zmniejszenie diet członkom Sejmiku, Wydziału Powiatowego i Komisyj. Jako motyw przemawiający za obniżeniem diet Starosta przytoczył niemożność częstego zwoływania posiedzeń samorządów z uwagi na b. znaczne koszty z tem związane np.: jedno posiedzenie Sejmiku kosztuje około tysiąca złotych. Przedstawiciele wsi byli za utrzymaniem diet w dotychczasowej wysokości.

Wobec tego burmistrz m. Aleksandrowa M. Andrzejak oświadczył, że rezygnuje z diet wogóle, ponieważ członkowie wszystkich rad miejskich również pracują honorowo. Zrzekli się takich diet: Jan Świercz, burmistrz m. Zgierza, dr. Stefan Bogusławski, burmistrz m. Rudy-Pabjanickiej, Fr. Gryzel — burmistrz m. Konstantynowa, Cz. Silewicz, St. Żychliński, M. Kopczyński, Skowroński.

Po dłuższej i gwałtownej dyskusji uchwalono obniżyć diety o połowę.

Sprawę utworzenia statutu referenta oświatowo-kulturalnego referował burmistrz m. Zgierza, Jan Świercz, uzasadniając potrzebę prowadzenia akcji oświaty pozaszkolnej. Dłuższe przemówienie o zadaniach tego działu oświaty wygłosił dr. Stefan Bogusławski, b. wizytator szkolnictwa.

Dla intensywniejszego rozwoju straży pożarnych postanowiono zaangażować wraz z jednym z sąsiednich powiatów stałego instruktora pożarnictwa.

Następnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki w sumie zł. 200,000 na cele inwestycyjne gmin wiejskich.

Wniosek w sprawie podatku inwestycyjnego oraz zaciągnięcia pożyczki na budowę domu sejmikowego odrzucono.

Do Okręgowej Komisji Wyborczej zostali delegowani:

Jan Świercz — burmistrz m. Zgierza, Wacław Gogolewski — wójt gminy Kruszów, w charakterze członków oraz Antoni Rydlewicz i Ignacy Kamiński w charakterze zastępców.

Światłocienie wielkiego miasta

TAPICERSKI ALKOHOL.

Alkohol, jak wiadomo, gubi narody, ale dobrze robi pojedyńczemu człowiekowi. Wogóle alkohol nie jest taki straszny, jak go malują. Tak przynajmniej opowiadają moi znajomi i przyjaciele, gdyż sam jestem zdeklarowanym abstynentem i wogóle nigdy nie piję. Taki już jestem, że kieliszka wódki za nic do ust nie wezmę (szklaneczkę, to co innego).

Szalejący mróz dodał ludziom ochoty do picia. Każden jeden chce się rozgrząć i rozgrzewa się jak może. Jeden „śmierdziuchą", Macielski „Białą główką" Szustowa, trzeci koniakiem.

Wiadomą jest rzeczą, że pić ostatecznie można, ale skromnie, w miarę. Wzruszający przykład umiarkowania w tej dziedzinie miałem w ubiegłą sobotę. W mroźny wieczór zabasowy znalazłem się przypadkiem w bufecie „Resursy" W swojskim tym lokalu zebrali się po posiedzeniu mistrzowie tapicerscy. Widok był zgoła roskoszny. Zacny ten skądinąd cech pije bardzo skromnie, na kilkunastu mistrzów wypadło coś po 1/3 małego kieliszka. Możecie sobie państwo łatwo wyobrazić rozpacz go spodarza Macielskiego. Miły ten człowiek walczył jak lew ze wstrzemięźliwością tapicerów (a sam zginął potem jak mucha. Ano, czem kto wojuje, od tego ginie).

Sympatyczni mistrzowie „rozkrochmalili się" jednak i śpiewali po owej 1/3 kieliszka, jakby byli po butelce każdy. Głosy jednak mają wcale, wcale... Cech tapicerów powinien stanowczo założyć własny chór. Naturalnie pod batutą Macielskiego. Jako zdolny poeta (Macielski mówi tylko wierszem) sam kompo nowałby pieśni cechowe, warto się więc nad tem zastanowić.

Jak tam było, to było, w każdym razie zabawa była skromna i spokojna. Może nam po niej jutro firanki spadną na głowę, ale trudno. Czego się nie robi dla ojczyzny...

S.

P. S. W tymże samym bufecie „Resursy" dowiedziałem się, że pewien miły skądinąd młodzieniec twierdzi, że jest autorem „Światłocieni". Aby uniknąć wprowadzania kochanych i zacnych Czytelników w błąd (chociaż jestem młodzian skromny), oświadczam, że „Światłocienie" popełniam sam i pan Z. ma tyle tylko z niemi wspólnego, że je czytuje. Proszę mi wybaczyć wprowadzanie „prywaty" do „Światłocieni" ale zostałem do tego zmuszony osobliwą etyką wspomnianego młodego człowieka.

St. Sapociński.

W kołowrocie wielkomiejskim

Tragedja bezdomnego. Młodociany „strzelec", Niefortunne wyścigi.

W dniu wczorajszym do domu noclegowego przy ulicy 28 pułku S. K. 32 zgłosił się niejaki Władysław Stawiany, lat 24, który tam zanocował. W nocy popełnił zamach samobójczy, wypijając znaczną dozę esencji octowej.

Do wijącego się w bólach zawezwano pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwego bezdomnego przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

* * *

W dniu wczorajszym sąd pokoju dla nieletnich rozpatrywał sprawę przeciwko Józefowi Dułajowi, synowi dozorcy domu przy ulicy Zakątnej 71, oskarżonemu o to, iż przed świętami Wielkiejnocy w roku bieżącym strzelał z petard, przyczem przyłapany został na gorącym uczynku przez przodownika policji. Chłopiec skazany został na zapłacenie 22 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieściągalności. Wobec tego, iż pieniędzy nie posiadał osadzony został w areszcie.

* * *

W dniu wczorajszym na szosie, prowadzącej z Łęczycy do Piątku wydarzył się tragiczny wypadek. Jacyś dwaj wieśniacy, których nazwiska nie zostały jeszcze ustalone, urządzili na szosie wyścigi swych furmanek. W pewnej chwili jedna z nich najechała na przechodzącego poganiacza bydła, 61-letniego Jana Dudka, zamieszkałego w Piątku. Uderzony dyszlem pędzącej furmanki w głowę, staruszek upadł, ponosząc śmierć na miejscu, wskutek pęknięcia czaszki, co widząc sprawca wypadku wraz ze swym współzawodnikiem zbiegli.

Nieszczęśliwemu staruszkowi usiłowali nieść pomoc nieliczni przechodnie, będący świadkami wstrząsającej sceny. Niestety, było już zapóźno.

O wypadku powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie, w celu ujęcia sprawcy. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zjechania władz sądowo - śledczych.

Ruch towarzystw

Z TOWARZYSTWA KULTURY KATOLICKIEJ.

Sekcja odczytowa organizuje dzisiaj we wtorek o godzinie 6.30 wieczorem w sali Związku Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, ul. Gdańska 111 odczyt na temat „Naczelna Izba Gospodarza". Prelegentem będzie ks. dr. A. Roszkowski, prof. Seminarjum Duchowego.

ELEN

BAŃKI MYDLANE

Wieczorem w mroźne dnie pustawo na ulicach Łodzi. Za to ludno i gwarno w cukierniach, a zwłaszcza, gdzie są koncerty lub tańce.

Tańce, to rozrywka. Dzisiaj tańczą wszyscy—i młodzi i starzy, bo to już taka moda. Aby tańczyć, niepotrzeba ubierać się we frak. Wystarczy ciemne ubranie marynarkowe i nikt się nie dziwi, ani też gorszy.

Co innego panie. Musi włożyć odpowiednią suknię, to włosy zaondulować i o wielu innych drobnych szczegółach pamiętać. Nie wszystkie więc panie mogą o każdej porze być gotowe, by pójść na dancing. Nie można jednak nie przyznać im słuszności, ale nierzadza to chęciom męża, który radby poszedł na dancing, jeno żona odmawia. Poszedłby z kolegami, ale cóż, nie będzie miał z kim tańczyć i będzie się nudził jak „mops w szufladzie"...

Kawaler nie chce taszczyć ze sobą narzeczonej, bo to i koszt i kłopot w dzisiejszych czasach, przeto co robić?!

Iść tam, gdzie gospodarze zaangażowali tancerki dla tych gości, którzy nie mają z kim tańczyć.

Oto miłe rozwiązanie, — nieprawdaż?

* * *

Któregoś dnia chcieliśmy koniecznie zabawić się w ścisłym kółku zabawić się gdzie, dwie.

Dokąd jednak pójść?

Tu drogo, tam publiczność nieodpowiednia, to znowuż tancerki niezbyt gładkie, lub niegrzeczne...

Po namyśle postanowiliśmy odwiedzić Manteuffla. Słyszeliśmy bowiem, że atrakcją są cztery niecodziennej urody tancerki-artystki, które zaangażowały się na skutek pewnych okoliczności...

Wchodzimy.

Sale niezbyt wielkie, ale jest ich za to kilka. W ostatniej gra kapela od ucha starego oberka, a pary raźno i żwawo suną po posadzce... Inny zupełnie obraz, jakiś swojski i miły, a tak rzadki dzisiaj, że z przyjemnością zostajemy, zajmując miejsce w kąciku, by dalej zaobserwować można było ten nowy dla nas lokal.

* * *

Kapela zagrała walca.

Szatynka nieprzeciętnej urody idzie tańczyć ze szczupłym młodzieńcem.

Para sunie elastycznie, równo, a tak posuwisto, że zdaje się płyną oboje. Taniec upaja ją i kołysze jakby do snu, gdyż lekko przymknęła powieki, a rozmarzone oczy patrzą w dal wirującego powoli kręgu...

Skończyli.

Po tancerzach nieznać zmęczenia. Para siada przy stoliku, a nie mało pięknych spojrzenia jej cudnych, jak mówią, oczu. Rzeczywiście mieli racje. Oczy duże, błękitne, kryją spokój i marzenie, a nad otoczenie, jakby się patrzyć ciekawie na otoczenie, jakby się dziwiły: skąd, jaki cudem deski sceny teatralnej tak nisko ułożono, a kapela — wręcz przeciwnie, wysoko na estradzie?

Maleńki mars brwi, lekki błysk oczów i... zdaje się już przypomniała sobie... to walc odebrał jej na chwilę świadomość, która o-becnie wróciła.

* * *

Przy innym stoliku siedzą trzy tancerki, skromnie, lecz gustownie ubrane, a jedna z nich istne źrebię, rzuca czarną główką i parska co chwila różowemi nozdrzami.

Tańczy doskonale, ale tylko wirowe, zawrotne tańce, gdyż tego wymaga jej młody i żywy temperament. Nie gardzi charlestonem, a nawet lubuje się w trzepaniu nóżkami, mocno ściskając je w kolankach.

To zaleta, to właśnie szyk charlestonowy!

Inna, rumiana na twarzy, sekunduje koleżance i przepysznie stawia zgrabne nóżki. Wreszcie ostatnia, wysoka blondynka, historycznie nosi imię. Razem, to czwórka dorodna, wesoła i miła, lubi towarzystwo godne i gładkie, a tańczyć rada chociażby do rana.

Bywają tu przeważnie kupcy, mecenasi, od czasu do czasu wojskowi, a w niektóre dnie zapłacze się dziennikarz, pragnący mile spędzić czas wśród swego grona. Są także i mistrzowie, którzy koniak spijają filtrując przez cytrynę, a robią to tak gładko i przyzwoicie, że niewiadomo co podziwiać — ilość wypitych koniaków, czy też sposób picia? Jedno i drugie, tak rzadko zdaje, gdyż rzadko kiedy mistrz taki wpada w stan podniecenia. Zagadkę należy jednak zgłębić — to cytryna neutralizuje koniaczek, a więc nie jest szkodliwy.

(Dalszy ciąg „Z dnia")

Wypłacanie zapomóg bezrobotnym robotnikom sezonowym. W dniu wczorajszym naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Wojciechowski, zakomunikował zarządowi Polskich Związków Zawodowych „Praca, że Ministerstwo Pracy postanowiło już ostatecznie znieść sezon martwy dla robotników sezonowych i że w związku z powyższem kierownictwo Obwodowego Funduszu Bezrobocia rozesłało już okólniki do wszystkich podległych mu ekspozytur zasiłkowych, ażeby przystąpiły do wypłacania zapomóg tym wszystkim zarejestrowanym bezrobotnym robotnikom sezonowym, którzy byli ubezpieczeni na wypadek bezrobocia. Wobec tego, że sezon martwy zniesiony został dopiero teraz, skutkiem czego zarejestrowani robotnicy sezonowi zapomóg dotychczas nie pobierali, obecnie zapomogi zostaną im wypłacone za cały czas wstecz od chwili zarejestrowania. p.

Łódź nawiązuje stosunki handlowe z Portugalją. Jak wiadomo, przemysłowiec łódzki p. A. Brzeziński prowadzi od dłuższego czasu pertraktacje ze sferami rządowemi w Portugalji, mające na celu zainicjowanie stosunków handlowych pomiędzy tym krajem a Polską. W związku z powyższem wystosował p. Brzeziński w swoim czasie memorjał do Min. Przemysłu i Handlu oraz Spraw Zagranicznych, w którym wskazywał na możliwość regularnej wymiany towarów pomiędzy obu krajami.

Jak się dowiadujemy obecnie zabiegi p. Brzezińskiego uwieńczone zostały skutkiem pomyślnym. W tych dniach bowiem otrzymał on pismo Min. Przemysłu i Handlu z zawiadomieniem, że rokowania wstępne pomiędzy rządami polskim a portugalskim w sprawie zawarcia umowy handlowej są już na ukończeniu i że w dniach najbliższych zostanie ona zawarta. Jednocześnie Min. Przemysłu i Handlu prosi p. Brzezińskiego, by przesłał wykaz tych towarów łódzkich, które będą mogły być eksportowane do Portugalji. p.

Nowy aparat radjoleczniczy. Jak już donosiliśmy łódzkie towarzystwo do walki z rakiem sprowadziło do Łodzi specjalny aparat radjoleczniczy, który w chwili obecnej jest jedynym w Polsce. W dniu onegdajszym w lokalu instytutu towarzystwa do walki z rakiem przy ulicy Piotrkowskiej 173 p. dr. Marzyński demonstrował wobec licznie zebranych przedstawicieli sfer lekarskich wydziału zdrowotności publicznej oraz zaproszonych gości aparat powyższy, zapoznając jednocześnie zebranych z jego działaniem leczniczem. Aparat ten obsługiwany jest przez specjalistę sprowadzonego z Niemiec. P. dr. Marzyński pokazał również zebranym pudełko z radem, otrzymanym przez instytut w darze od magistratu m. Łodzi, przyczem wygłosił referat o zbawiennem działaniu tego środka leczniczego. p.

Dziś rozpoczęły się wypłaty zapomóg za m. grudzień bezrobotnym pracownikom umysłowym. W dniu dzisiejsym oddział dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy Al. Kościuszki 9 przystąpił do wypłacania doraźnych zapomóg państwowych za miesiąc grudzień posiadaczom legitymacyj od Nr. 1 do 1600. W dniu jutrzejszym zaś wypłacone zostaną zapomogi osobom posiadającym legitymacje za numerami od 1601 do końca. Wypłaty odbywają się w godzinach od 10 rano do 1.30 po południu.

W dniach 21 i 22 grudnia reklamaci winni zgłosić się do Obwodowego Funduszu Bezrobocia przy ulicy Nawrot 36, wypłaty zaś z reklamacji uskutecznione zostaną w dniu 29 bm. p.

Pociągi spóźniają się. W ostatnich 3-ch dniach z powodu wielkich mrozów prawie wszystkie pociągi przybywające do Łodzi, znacznie się spóźniają.

Opóźnienia niejednokrotnie dochodzą do dwóch godzin co powoduje zkolei przymusowe opóźnienie innych pociągów, a to w celu uniknięcia katastrofy. bip.

Ferje świąteczne w szkołach. W czwartek po zajęciach szkolnych rozpoczynają się ferje świąteczne we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zakładach naukowych.

Zajęcia szkolne rozpoczynają się we wtorek, dnia 3 stycznia. Warto zaznaczyć, że z powodu wielkich mrozów już w bieżącym tygodniu frekwencja w szkołach jest bardzo mała. bip.

13 pensja pracowników magistratu. — W dniu wczorajszym magistrat rozpoczął wypłacenie 13 pensji pracownikom i robotnikom miejskim. Wszystkim robotnikom i pracownikom półetatowym wypłacono 13 pensję w całości, urzędnicy etatowi natomiast, którym przyznano pełną jednomiesięczną pensję, otrzymali w dniu wczorajszym 50 proc. tej pensji, drugą połowę zaś otrzymają w połowie stycznia. (p)

Księga pamiątkowa pow. Łódzkiego. Na wniosek p. Starosty Wydział Powiatowy postanowił wydać księgę pamiątkową powiatu Łódzkiego za okres dziesięciolecia niepodległości. Księga pamiątkowa będzie pierać się na zasadach samowystarczalności: koszty wydawnictwa pokryją ogłoszenia, uzyskane od firm przemysłowych i handlowych w powiecie. Księga będzie bogato ilustrowana i będzie jednocześnie informatorem handlowo - przemysłowym dla firm.

Zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej w Czarnocinie. Dnia 16 bm. odbyło się zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej w Czarnocinie. Do szkoły uczęszczało przeszło 70 uczniów, którzy za opłatą 10 zł. miesięcznie otrzymywali całodzienne utrzymanie i naukę. Szkoła ta, wypuszczając cały szereg wychowanków, przyczynia się w znacznym stopniu do podniesienia kultury rolnej w powiecie.

Znamienne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Nader ciekawy wyrok został wydany w tych dniach przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie fimy „Kagan i Joel Kryński". Firma ta w odwołaniu swem od wymiaru podatku przemysłowego prosiła komisję odwoławczą o zredukowanie ustalonego przez komisję szacunkową obrotu, popierając swą prośbę rzeczową kalkulacją możności osiągnięcia obrotu, podanego w zeznaniu. Komisja odwoławcza jednak, posiłkując się danemi uzupełniającego dochodzenia, zarządzonego przez komisję szacunkową, odrzuciła odwołanie firmy, nie rozprawiwszy się z konkretnymi zarzutami tegoż odwołania, t. j. z kalkulacją obrotu. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił decyzję komisji odwoławczej, dopatrzywszy się w niej wadliwości postępowania komisji odwoławczej, której obowiązkiem było rozpatrzeć powyższy zarzut odwołania i rezultat swego badania podać do wiadomości płatnika, celem umożliwienia mu dalszej obrony swych praw. p.

Ruchoma wystawa przeciwgruźlicza w Łodzi. Podczas ostatniej bytności w Warszawie przewodniczący zarządu Kasy Chorych m. Łodzi p. Kałużyński i dyrektor Kasy p. dr. Samborski pertraktowali z przedstawicielami Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie, organizatorami „Ruchomej Wystawy Przeciwgruźliczej" w sprawie otwarcia tejże w Łodzi. W wyniku pertraktacyj nastąpi w styczniu przyszłego roku otwarcie wystawy pod egidą Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi i łódzkiej Kasy Chorych. Wystawa mieścić się będzie w nowym obszernym lokalu Kasy Łódzkiej przy Al. Kościuszki 19.

Ze względu na wielkie znaczenie wystawy, mającej na celu zapoznanie szerokich mas ze środkami obrony przed wrogiem ludzkości — gruźlicą, spodziewać się należy, że Wystawa wzbudzi odpowiednie zainteresowanie, tembardziej, że Kasa pozyskała znanych pierwszorzędnych prelegentów, którzy odczyty swe będą uzupełniali ciekawemi przezroczami. p.

Dokładna ilość wyborców do sejmu i senatu w Łodzi. Onegdaj w nocy referat wyborczy przy magistracie m. Łodzi ukończył dokładne obliczenie ilości osób uprawnionych do głosowania. Okazuje się, że w Łodzi uprawnionych jest do głosowania do sejmu 333,820 osób, czyli, że przeciętnie na jeden obwód wypada 1,677 głosujących; do senatu głosują w Łodzi ogółem 214,422 osoby, czyli przeciętnie 1,077 osób w każdym obwodzie.

W dniu wczorajszym personel zatrudniony przy spisach wyborczych w szkołach przy ulicy Zagajnikowej i Nowo-Marysińskiej przystąpił do sporządzania jeszcze dwóch egzemplarzy spisu wyborców, które muszą być gotowe do piątku bieżącego tygodnia włącznie, poczem w drugim dniu świąt wszystkie spisy przesłane zostaną przewodniczącemu Okręgowej Komisji Wyborczej. p.

Ciężki okres przedświąteczny fabryk

Redukcje nie zmniejszają się. Nadprodukcja. Ruch przedświąteczny zawiódł. „Okolicznościowe" chustki.

W ostatnich tygodniach sytuacja przemysłu włókienniczego nie uległa wydatniejszej zmianie na lepsze i redukcje w fabrykach nie zmniejszyły się. Okres obecny nie może być uważany jednak za zmyślony, ponieważ w tym okresie przedświątecznym przemysł stara się utrzymać produkcję na możliwie wysokim poziomie, aby w ten sposób robotnicy uzyskać mogli przed świętami wyższe płace. Wskutek tego zjawisko nadprodukcji uwydatnia się w przemyśle i fabryki posiadają na składzie bardzo duże ilości niesprzedanych towarów, ponieważ zaś z drugiej strony i w handlu włókienniczym ruch przedświąteczny zawiódł i hurtownicy nie dopisali, przeto nie które fabryki posiadają na składzie znaczne ilości takich towarów, które tylko na jako artykuł specjalny świąteczny mają rację bytu. Tak np. jedna z wielkich fabryk, która rok rocznie rzuca na rynek olbrzymie ilości specjalnych chustek z okolicznościowemi wydrukowanemi na nich napisami, posiada obecnie na składzie około 400 tys. tuzinów tych chustek, które już obecnie nie znajdą zbytu.

Przemysł drzewny

Ruch w przemyśle i handlu drzewnym, a zwłaszcza w tranzakcjach eksportowych stracił w ostatnim czasie nieco na swej intensywności wskutek zmniejszenia się zapotrzebowania w Anglji. W Gdańsku nagromadziły się znaczne zapasy materjałów drzewnych t. zw. „angielskich bali", wyprodukowanych specjalnie dla rynku angielskiego według żądanych wymiarów, a nie mających zbytu na innych rynkach. W ostatnich tygodniach zwiększył się natomiast wywóz drzewa do Niemiec, co stoi w związku z wejściem w życie tymczasowej naszej umowy z Niemcami. Tartaki b. Kongresówki i Poznańskiego produkują normalnie. Natomiast tartaki małopolskie częściowo zawiesiły pracę wskutek niemożności dowozu drzewa przy równoczesnem wyczerpaniu się zapasów tego surowca. Targ na drewno okrągłe jest nadal ożywiony. Ceny drzewa tego kształtują się wybitnie zwyżkowo, co przypisać należy niekorzystnym widokom na ilość produkcji w ciągu rozpoczynającej się obecnie kampanji 1927/28 z powodu ograniczeń, zawartych w ustawie lasowej. Ceny za kloce jodłowe i świerkowe dla tartaków krajowych wynoszą 3.80—4.30 dol., za dłuższe eksp. dla Niemcie 4.55 dol., za kloce dębowe 9.50—12 dol. loco stacja załadowcza. Papierówkę zakupują w wielkich ilościach niemieckie fabryki celulozy, płacąc loco stacja graniczna 3.40—4.30 dol. Materjały tarte miękkie i materjały tarte dębowe mają tendencję wybitnie zwyżkową.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych

przeciw ograniczeniom paszportowym

Z inicjatywy krakowskiej Izby Handlowej wysłał Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej do Ministerstwa Skarbu, Handlu oraz Spraw Wewnętrznych obszerny memorjał w sprawie dotychczasowych ograniczeń paszportowych, tamują cych, w wysokiej mierze prawidłowy rozwój naszego życia gospodarczego.

„Skoro obecnie możliwy jest — mówi memorjał — swobodny wywóz pieniędzy zagranicę, odpada tem samem potrzeba ograniczeń i utrudnień paszportowych, wprowadzonych przedewszystkiem dla ochrony złotego. Ponadto obecne ustosunkowanie się kosztów utrzymania u nas do kosztów utrzymania zagranicą jest tego rodzaju, że wyjazd zagranicę dla obywateli polskich ze względów walutowych nie jest tak korzystny, jak to miało miejsce przed kilkoma laty".

„Nie od rzeczy będzie nadmienić — argumentuje dalej memorjał — że tak wysokie opłaty paszportowe, jak w Polsce, nie są pobierane w żadnem państwie z wyjątkiem Rosji. Ponadto w państwach zachodnio-europejskich wogóle nie obowiązuje już przymus paszportowy, a obecnie Austrja i Czechosłowacja zapowiadają zupełną wolność komunikacyjną w ruchu wzajemnym, a od przyszłego roku także Czechosłowacja i Niemcy".

W myśl wywodów memorjału Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, po zniesieniu ograniczeń paszportowych, należy oczekiwać wzmożenia się eksportu, znacznego wzrostu przyjazdu obcych do Polski, a przy racjonalizacji produkcji i modernizacji naszych zakładów przemysłowych, dzięki oczekiwanemu napływowi kapitałów zagranicznych, przemysłowcy nasi będą mogli stać w żywym kontakcie z zagranicą.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 19 grudnia (A. W.)

GOTÓWKA.

Dolary — 8,88
Nowy Jork — 8.90
Holandja — 36 ,45
Londyn — 43,5125—43,51
Praga — 26,415
Paryż — 35,095
Szwajcarja — 172,14
Stokholm — 240,70
Wiedeń — 125,80
Włochy — 48,385
Dolarówka — 64,50—65—63,50
5% Pożyczka Konwersyjna — 66,25
4½ Listy ziemskie — 57,00
8% Listy zast. m. Warszawy — 81.—81,50
5% Listy zast. m. Warszawy — 63,50 63.75

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Bank Handlowy — 123,00
Bank Polski — 154.—153,50—154,00
Spółki — 87,00
Cukier — 77,60
Firlej — 55,00—
Węgiel 106 —106,25—106.
Nobel — 41,00
Habebusch — 161,00
Lilpop — 38,75—39,00
Modrzejów — 8,80
Otrhwien — 12,00
Ostrowieckie — 85,00—84,00
Parowozy — 35.00
Pocisk — 2,50—2,60
Starachowice — 62,00—60.50
Zawiercie — 33,00
Żyrardów — 16.25
Borkowski — 3,65—3,60
Spirytus — 35,00
Żegluga — 0,38

Tendencja niejednolita

Rozwój koksowni górnośląskich

Zrzeszenie koksowni. Cele związku. Skład organizacyj.

Polskie koksownie na Górnym Śląsku zrzeszone są w dwóch związkach: w Związku Koksowni, oraz w firmie „Carbochemja":

Związek Koksowni założony został pierwotnie jako organizacja sprzedaży wszelkich produktów, uzyskiwanych w koksowniach Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, oraz Zakładów Przemysłowych hr. Ballestrema. Z czasem przystąpiły do związku dalsze górnośląskie przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze, posiadające własne koksownie. Bezpośrednio przed przejęciem Górnego Śląska nabył Związek chemiczną fabrykę w Wielkich Hajdukach, należącą do Rütgerswerke A. G. w Berlinie, uzyskując przez to możność dalszego przerobu (w własnym zakresie) surowców, od danych mu przez zrzeszone koksownie, oraz zbywania ich na rynku w postaci możliwie najdalej uszlachetnionych półfabrykatów, lub wyrobów gotowych.

Do Związku należą obecnie następujące przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze: 1) Rybnickie Gwarectwo Węglowe w Katowicach (koksownaa „Emma", wraz z znajdującą się przy niej fabryką benzolu), 2) Wschodnio-Górnośląskie Zakłady Przemysłowe Mikołaja hr. Ballestrema w Rudzie (koksownia „Wolfgang"), 3) Huta Pokoju S. A. w Katowicach (koksownia Huty Pokoju), 4) Donnersmarck-Hütte Oberschlesische Eisen- und Kohlenwerke A. G. w Zabrzu (koksownie Huty Donnersmarcka w Zabrzu na Niemieckim Górnym Śląsku, 5) Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku S. A. (koksownia w Knurowie). Te ostatnie prowadzą jednak sprzedaż koksu i siarczano-amonu we własnym interesie.

Wszystkie inne koksownie polsko-górnośląskie w liczbie 5-ciu zrzeszone są w firmie „Carbochemja" w Katowicach, jednakże wyłącznie tylko w charakterze organizacji handlowej, nie posiadającej własnych zakładów przetwórczych.

Propaganda filmowa sowietów

Jak się dowiadujemy, rząd Sowietów przesłał przed paroma dniami do Polski i do innych państw tranzytem przez Polskę pierwszą partję dziennika filmowego, robionego na wzór analogicznych dzienników na zachodzie. Transport ten przewieziony został aeroplanem do Gdańska i tą samą drogą z Gdańska do Warszawy.

Nikt nie może wątpić, że jest to nowy środek wrogiej nam propagandy politycznej. Dobrze byłoby, aby nasze władze cenzury filmowej zainteresowały się tem.

Nowy typ lekkiego samolotu

Inż. sowiecki Mewdaczin, zbudował lekki samolot nazwany „Buriewiestnik", który wykazał lepsze właściwości od ostatnich podobnych typów angielskich lub niemieckich. Samolot jest jednopłatowcem, zbudowanym z drzewa. Rozpiętość skrzydeł wynosi zaledwie 9 metrów, długość 5,7 metrów, waga zaś tylko 130 klg. Przyczem może unieść obciążenie do 100 klg. Samolot można rozebrać w ciągu 15 minut.

Płatowiec wyposażony w angielski silnik 20-konny „Bristol-Cherub" rozwija szybkość 140 kilometrów na godzinę, a wzbija się na wysokość 1000 metrów w przeciągu 6 minut.

Piękna koafiura przez radjo

Znany i ceniony w eleganckim świecie dam brazylijskich mistrz koafiury, posiadający swój zakład w pięknym Rio de Janeiro, syn gorącej Hiszpanji, Antonio Juares dokonał niedawno jedynej w swoim rodzaju pracy, oczywiście z zakresu jego fachu. Mianowicie mistrz koafiaury uczesał piękną i kapryśną córkę bogatego plantatora w ten sposób, że za pośrenictwem radja dawał wskazówki swojemu pomocnikowi, który przebywał w rezydencji plantatora, oddalonej o przeszło tysiąc kilometrów od zakładu Juaresa, i ściśle według wskazówek swego mistrza układał garsonkę pięknej brazylijki. Była to jedna z najkosztowniejszych fryzur, jaką dotychczas historja notuje, bo koszty użycia stacji do tego celu i wyjazd pomocnika fryzjerskiego wyniosły 5000 dolarów!

Obraza a zniesławienie

Dwa interesujące procesy. Co to jest obraza, a co zniesławienie? Kary przewidziane przez polski kodeks karny.

W ostatnich czasach przed sądami w stolicy naszego państwa toczyły się dwa, budzące znaczne zainteresowanie procesy o zniesławienie. W jednej sprawie osobą pokrzywdzoną na czci był urzędujący minister, w drugiej zaś prezes jednego ze znanych towarzystw. oba te procesy szeroko referowane w prasie, wytworzyły mnóstwo błędnych komentarzy co do istoty spełnionego przez oskarżonych przestępstwa i z tego powodu wielce interesujące jest zajrzenie do księgi prawa obowiązującego i projektu prawa polskiego, by zdać sobie sprawę, jak prawodawca rozwiązuje problemat ochrony czci ludzkiej.

Na wstępie zauważyć się godzi, iż termin „zniewaga" jest najogólniejszy i odnosić się może zarówno do obrazy, jak i zniesławienia. Kardynalnym warunkiem obrazy jest, aby była ona oczna, t. j., aby obrażony usłyszał osobiście znieważające go słowa. Oczywiście możliwy tu jest list, telegram, lub telefon. Obraza może być nawet pośrednia, gdy p. X odezwie się nieparlamentarnie o zmarłym członku rodziny obecnego pana Y. To jest, powtarzamy, obraza karana w kodeksach naogół łagodniej od zniesławienia (K. K. rosyjski, obowiązujący w b. Kongresówce, przewiduje za obrazę areszt, za zniesławienie zaś więzienie).

* * *

Zniesławienie jest podobne do zniewagi przez to, iż chodzi tu o rozgłoszenie okoliczności hańbiącej np., że pani X. źle się prowadzi, pan dyrektor Y. bierze łapówki i t. p. Zniesławienie dotyczyć musi konkretnego faktu i okoliczność hańbiąca musi być fałszywa. Z natury obu przestępstw wynika, iż tylko przy zniesławieniu można przeprowadzać dowód prawdy t. j. wykazywać, iż okoliczność rozgłaszana jest prawdziwa.

Prawo b. Kongresówki nie pozwala na przeprowadzenie dowodu prawdy tylko w dwuch wypadkach, t. j. gdy zniesławiono głowę państwa obecnego, lub ambasadora, albo też, jeżeli okoliczność rozgłoszona dotyczy życia prywatnego osoby (art. 538 K. K.).

Projekt polskiego kodeksu karnego opracowany przez prof. W. Makowskiego o interesującej nas sprawie mówi zwięźle w dwuch artykułach swej części XIX zatytułowanej: „Przestępstwa przeciwko czci". Mamy tu znany podział na obrazę i zniesławienie. Przestępstwo zniesławienia ujmuje projekt w ten sposób, iż wyznacza karę do 1 roku więzienia za „poniżanie człowieka w opinji, lub pozbawienie zaufania potrzebnego do pewnego stanowiska lub zawodu". Surowszą sankcję do 3 lat więzienia zawiera par. 2 wymienionego artykułu w wypadku tym, *o ile „sprawca wie, że rozgłaszane okoliczności są nieprawdziwe"*

Ta część druga art. 118 projektu ma ze stanowiska dzisiejszych potrzeb społecznych znaczenie najistotniejsze.

K. K.

Swiadectwa zdolności

do zawarcia małżeństwa zagranicą

Ze względu na zbyt skomplikowany dotąd system wystawiania świadectw zdolności do zawarcia małżeństwa zagranicą, M. S. W. w porozumieniu z M. S. Z., uchyla obowiązujące dotąd przepisy i zarządza, aby:

1) W odniesieniu do wszystkich państw z wyjątkiem Niemiec i Wolnego m. Gdańska. Obywatele polscy, zamieszkali tam i zamierzający wstąpić w związki małżeńskie, zgłaszali się, o ile władze odnośnego państwa wymagają stwierdzenia w myśl ustaw krajowych osobistej zdolności do zawarcia małżeństwa, o wydanie dotyczącego świadectwa do właściwego Urzędu konsularnego polskiego, który po odniesieniu się do właściwych władz krajowych takie zaświadczenie wyda lub odmówi wydania.

2) W odniesieniu do Niemiec i W. m. Gdańska zaświadczenia takie wystawiać mają wyłącznie władze administracji ogólnej I-ej instancyj dla obywateli b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, dla obywateli zaś polskich b. dzielnicy pruskiej miejscowe władze policyjne.

Konkurs cnót małżeńskich

Do konkursu stają małżeństwa starsze i zupełnie młode. Muszą one udowodnić zgodne pożycie. Nagrodą jest pół prosięcia.

W miejscowości Dummow, w kantonie Essex zachował się do dzisiejszego dnia jeden z najciekawszych zwyczajów angielskich. Uroczystość ta, którą ściąga corocznie znaczną ilość uczestników, polega na tem, iż przed aeropagiem, złożonym z władz miasta, przechodzą kolejno wszystkie pary małżeńskie, ubiegając się o nagrodę za najcnotliwsze i najbardziej zgodne pożycie. Konkurenci podzieleni są na dwie kategorje: pierwsza składa się ze starszych par, które muszą udowodnić, iż żadna sprzeczka nie zakłóciła nigdy ich domu; w drugiej są młode małżeństwa, mające za sobą rok przynajmniej wspólnego pożycia.

Pod obszernym namiotem, wzniesionym na polu wyścigowem, znajduje się estrada, na której zasiadają członkowie jury. Przed nimi, siedząc na ławeczce, konkurujące pary poddają się pokolei licznym indagacjom. Starszy, poważny pan, grający rolę prokuratora, zadaje szereg pytań, starając się przyłapać ich na sprzecznościach, lub przesadzie.

Po skończonem przesłuchaniu, zatrzymuje się dwie pary małżeńskie — jedną z najstarszych i jedną z najmłodszych, które poddaje się ponownie ściślejszemu badaniu. Zeznania ich muszą być poparte przez świadków. Poczem małżeństwa te ogłoszone są zwycięzcami konkursu i obnoszone dokoła namiotu na krzesłach, dźwiganych przez mężczyzn, ubranych w tradycyjne białe bluzy.

Odprowadzeni napowrót przed estradę, wzorowi małżonkowie składają przysięgę według antycznej formuły i na klęczkach, z rąk jury, odbierają nagrodę.

Tradycja ta bezwątpienia jest godną poszanowania, choć mało poetyczna, nagrodą bowiem jest... pół prosięcia!

Ultra-fioletowe dzieci

W niemieckiem mieście Utrecht przygotowuje się pod kierownictwem szkolnego inspektora sanitarnego dr. Hingsta ciekawe doświadczenie, mające na celu stwierdzenie właściwości nowego rodzaju szkła, przepuszczającego ultra-fioletowe promienie słońca.

Utrechckie władze szkolne postanowiły podzielić dzieci na trzy grupy, równe sobie wiekiem i rozwojem fizycznym. Dzieci te uczyć się będą w trzech salach identycznych, wystawionych jednakowo na działanie słońca. Jedyna różnica polegać będzie na tem, że w pierwszej okna pozbawione będą szyb, w drugiej szyby będą ze zwykłego szkła, trzecia zaś posiadać będzie t. zw. „vitaglass", czyli szyby, przepuszczające ultra-fioletowe promienie słońca. Po upływie kilku miesięcy porównane będą waga, wzrost i stan zdrowia dzieci poszczególnych sal.

Podobne doświadczenie, przeprowadzone w Anglji wykazało, iż w porównaniu z pozostałemi grupami, dzieci uczące się w sali o szybach „vitaglass" miały o 1.49 kg. wagi i 16 mm. 25 wzrostu więcej. Krew ich bogatszą była o 8.61, a uczęszczanie do szkoły o 3.73 procet lepsze.

Zasiłki dla robotników sezonowych

Z dniem 15-go grudnia r. b. rozpoczął się t. zw. sezon martwy w czasie którego robotnikom sezonowym (budowlanym, rolnym i t. d.) zasadniczo nie przysługuje prawo pobierania zasiłków. Biorąc pod uwagę ciężkie położenie materjalne tej kategorji robotników, p. minister pracy i opieki społecznej zezwolił na nieprzerywanie po dniu 15 b. m. wypłaty zasiłków z tytułu akcji ustawowej bezrobotnym robotnikom sezonowym w szeregu miejscowości, w których bezrobocie daje się silnie odczuwać.

Nowe sieci telefoniczne

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystąpi w ciągu najbliższych miesięcy do ustanowienia w Krakowie stacji przejściowej, t. zw. wzmacniacza, umożliwiającego porozumiewanie się na istniejących przewodach.

Ponadto w ciągu trzech lat zamierza ministerstwo przystąpić do układania kabla telefonicznego na linji Warszawa—Kraków, który to kabel umożliwi i usprawni rozmowy Warszawy z Krakowem i innemi miejscowościami Małopolski Zachodniej. Niezależnie od tego w roku budżetowym 1928/29 zamierza ministerstwo wybudować osobny przewód telefoniczny między Rabką a Krakowem.

Wzmocnienie bezpieczeństwa na Podkarpaciu

Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa publicznego przewidują wzmocnienie bezpieczeństwa na Podkarpaciu i w obrębie Zakopanego. Utworzone już zostały cztery lotne posterunki policyjne, a mianowicie: w Morskiem Oku, w Kuźnicach, w Bystrem i w Jaszczurówce. W Krynicy powiększono liczbę posterunków w czasie sezonu do 15. Władze bezpieczeństwa publicznego myślą ponadto o zaprowadzeniu motocyklowej służby policyjnej na ważniejszych szlakach turystycznych na Podkarpaciu zachodniem.

Umowy o pracę pracowników umysłowych

Dnia 16-go b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Prawniczej w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę preacowników umysłowych. Komisja obradowała pod przewodnictwem prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, prof. Wróblewskiego i przy udziale mec. St. Szczepańskiego i radcy ministerstwa sprawiedliwości, p. Bittnera, oraz delegatów ministerstwa pracy i opieki społecznej, pp. radców min. Szymorowskiego i Zagrodzkiego. Obecnie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych zostanie skierowany na Radę Ministrów.

Zagadnienia naszej hodowli

Departament rolny w Ministerstwie Rolnictwa powołał w charakterze doradczym specjalną komisję hodowlaną, złożoną z przedstawicieli organizacji społeczno-rolniczych, profesorów wyższych uczelni, wybitnych rolników - praktyków i t. d.

Dnia 20 i 21 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie tej komisji. Przedmiotem obrad mają być następujące kwestje: 1) podział kraju na okręgi hodowlane dla rozmieszczenia ras bydła rogatego i owiec, 2) hodowla trzody dla celów eksportowych zarówno w stanie żywym, jak i baconów, 3) organizacja akcji doświadczalnictwa zootechnicznego pod kierunkiem instytutu w Puławach i Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, 4) sprawa jakościowego podniesienia produkcji jaj w związku z ich eksportem i inne.

Nowy port lotniczy w Rzymie

Z wiosną 1928 roku ma być wykończone pod Rzymem nowe lotnisko ziemnowodne. Położone nad Tybrem, na północ od Rzymu, przedstawiać będzie idealny typ nowoczesnego portu lotniczego. Powierzchnia lotniska ziemnego wynosi około 4 klm. kw. Kręty Tyber daje możność startu z wody i wodowania we wszystkich kierunkach na odcinkach 1000 do 1500 metrów długości. Obok budynków warsztatowych, hotelu z restauracją, budynków mieszkalnych i administracyjnych na pierwszy plan wybijać się będzie główny hangar. Będzie on piętrowy. Górne piętro połączone będzie z ziemią przy pomocy pochyłego wjazdu o nachyleniu 12 proc. Oddalenie lotniska od Rzymu wynosi 3 klm., tak, że w ciągu 15 minut każdy będzie mógł znaleźć się w centrum miasta.

Kino „Mimoza"
KILIŃSKIEGO 178.

Od wtorku, dn. 20-go do 26-go grudnia 1927 r. wł.

Wspaniały, pełen olśniewających pomysłów wielki świąteczny film dla naszych bywalców

p. t. **Mama nie pozwala**

Niebywała bomba śmiechu! 194-15

Niebywałe pomysły reżyserskie!

Jedna z najweselszych fars w 8-miu aktach!

W rolach głównych niezwyciężeni królowie śmiechu **Charles Murray** oraz **Jack Mulhall**

Nad program: WESOŁA KOMEDJA w 2 AKT.

ANONS! Następny program „Mandaryn Wu"

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej, w dnie powszednie o godz 4-ej.

ZAKŁADY OGRODNICZE
Br. J. i F. Dymkowscy
Brzezińska 93.

Kwiaty doniczkowe. — Kwiaty cięte. — Bukiety. — Kosze. — Wieńce.

Filje: Plac Kościelny 4, ul. Sienkiewicza 40. 345-3

W. NIEWINOWSKI, Łódź
ul. Piotrkowska 175

poleca galanterję, bieliznę i towary bieliźniane w dużym wyborze
Ceny niskie.

J. N. Grynholc
Łódź, Piotrkowska 37

Zakład piecyków i kuchen
kaflowych szamotowych przenośnych
także przedsiębiorstwo robót.
Posadzka terrakotowa i glazura ścienna.
Krajowa i zagraniczna. 307-6

Szkło okienne
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli, po cenach niżej konkurencyjnych 272-10

J. Olejniczak, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.



FABRYKA LUSTER PODLEWNIA SZKŁA
J. KUKLINSKI
ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapicerski. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu.

85-18

Sprzedaż **NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.**

Ważne dla wyjeżdżających na Święta.

Chcesz uniknąć opóźnienia pociągu, czekania przy kasie kolejowej, przeziębienia się i ew. kradzieży kieszonkowych w tłoku

spiesz po bilet kolejowy do

P. B. P.

„ORBIS"

Agencja w Łodzi

ul. Andrzeja 5 :: Nowomiejska 2
Telefon 101

Bilety kolejowe nabywać można już na 8 dni naprzód. 328-2

Biuro czynne bez przerwy o godz. 9-ej do 19-ej.

Właściciel Agencji mjr. rez. Kazimierz Schirmer.





Wielka Gwiazdkowa wyprzedaż
biżuterji zegarów i zegarków

Ceny konkurencyjne

Jan Placek
Brzezińska 10
269-18 **Tel. 50-17.**

Długoletnia współpracownica firmy

„LUCYNA" w Warszawie
poleca 138-8

wykwintną pracownię sukien i okryć damskich po cenach przystępnych

J. MIKULSKA, ul. Zachodnia 22.

W. SALWA, ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 27 — i MONIUSZKI 2 —
KWIACIARNIA

POLECA:
KWIATY CIĘTE, DONICZKOWE
BUKIETY, KOSZE i WIEŃCE.

289-7

NA GWIAZDKĘ! NA GWIAZDKĘ!

Fabryka mebli trzcinowych i bambusowych oraz wyrobów koszykowych i koszy dla fabryk

Rudolf Gall właśc. St. Nowak
Łódź, ul. Nawrot 4. Telefon 36-71.

Poleca na sezon zimowy po cenach zniżonych garnitury, od zwykłych do najwykwintniejszych, żardyniery do kwiatów, biurka i t. p. garniturki lalkowe, wózki, koszyczki szkolne, rafja i wiory dla robót fröblowskich oraz wszelką galanterję w zakres koszykarstwa wchodzącą, pantofle z rafji.

SPECJALNOŚĆ: Kosze dla fabryk i oprawa tac.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.

Dziś

Arcywspaniały świąteczny program!!!

„MANEWRY CESARSKIE"

Opowieść filmowa w 9-ciu wielkich aktach, osnuta na tle romansu arcyksięcia z damą z półświatka.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

OLGA CZECHOWA
HARRY LIEDTKE
MARJA MINDSZENTY
ROBERT VALBERG.

Rzecz dzieje się w Austrji przed wojną europejską.

Następny program: „Blaski i nędze życia kurtyzany".

UWAGA. Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta, Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne. 294

ŚLIZGAWKA!
Przyjmuję łyżwy do ostrzenia, reperowania i niklowania. Wytwórnia sanek sportowych, ram rowerowych jakoteż przeróbka starych typów ewentualnie zamiana przy dopłacie 324-2

L. TALER, ul. Główna 36.

Zakład Tapicersko - Stolarski Stanisława Gabały
ul. Karola 1 (róg Piotrkowskiej)

Poleca: 282-6

Kompletne urządzenia meblowe oraz meble pojedyncze.

UWAGA: Na żądanie wydaje meble na spłaty! Ceny niskie! Bogaty wybór!

Na raty i za gotówkę!



ZAKŁAD ZDUŃSKI
A. PAWLAK
346-3 **Łódź**
Bałucki ul. Rynek 6
filja: Rzgowska 61
poleca
kuchnie i piecyki szamotowe.

Zgubione dokumenty

Zgubiony dyplom mistrzowski wydany w m. Łasku na imię Abrama Litmana, Łask.

Ogłoszenia drobne

Uwaga! Prasowanie garnituru zł. 3— czyszczenie garnituru zł. 5.— Pranie i reperacje garnituru zł. 8.— wykonywuje pracownia krawiecka Fr. Klinowskiego, ul. Konstantynowska 5, m. 1 i również przyjmuje obstalunki. 309-7

Meble zupełnie wyprzedaje zakład meblowy A. Frakowskiego, ul. Piotrkowska 183 jak: otomany, kozetki, tapczany, fotele, krzesła dębowe, kredensy, biurka i t. d. Ceny zniżone. 283-10

Na gwiazdkę!

W dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca wszelką biżuterję jak również zegary salonowe i kuchenne

JAN CHMIEL
ŁÓDŹ, Piotrkowska 109. Tel. 25-85.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 3 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście. Ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.